Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 256. — ROK XLII.
CZWARTEK
19 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
| --- | --- | --- | --- | --- |
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·- zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 18.

# Gen. Sosnkowski o wychowaniu.

Początek nowego roku szkolnego rozbudził zainteresowania sprawami młodzieży, wychowania i wykształcenia, i sprawami szkoły. Głosy są często pesymistyczne i krytyczne... Nie trzeba przesadzać. Ale trzeba mieć oczy otwarte na rzeczywistość tego wycinka życia, o którym piszemy. Co chwila bowiem natrafiamy na fakty i

**WYDARZENIA UJEMNE LUB NIEPOKOJĄCE...** — „Gazeta Polska" stwierdza w artykule wysokiego urzędnika Min. WR. i OP., że w bież. roku szkolnym nie znajdzie miejsca w szkole 650 tys. dzieci, to jest 12% (!) ogółu dzieci objętych przymusem szkolnym.

Szkolnictwo średnie i powszechne jest w trakcie wypróbowywania reform zainicjowanych. względnie przeprowadzanych przez braci Jędrzejewiczów. Jest w okresie chaosu. walki sprzecznych formuł wychowawczych lub metod dydaktycznych.

W Krakowie niedawna zbrodnia nieletniej stanowi niewyczerpany temat rozważań i dyskusyj w najbardziej zasadniczych sprawach szkoły i młodzieży.

Groźba pogłębienia się ciemnoty mas, — chaos dydaktyczny i pedagogiczny, — sporadyczne wypadki przestępczości. wśród młodzieży... Oto, co nas dziś niepokoi i — smuci. Ale też oto, co nas powinno pobudzać do szukania środków zaradczych. Nas. t. zn. wszystkich: i rząd i społeczeństwo. — i Kościół, i rodzinę, — i teoretyków pedagogii. i praktyków. — i prasę, i dom.

Niestety, nie widzimy poważniejszego w Polsce ruchu odrodzeńczego na polu szkolnictwa i wychowania. A często spotykamy się z uderzającą lekkomyślnością. z płycizną poglądów. z kultem frazesu.

**„POPUSZCZAJ PASA".** — Pojawił się podręcznik szkolny z wypisami polskiemi dla nowej klasy III-ciej gimnazjalnej p. t.: „Mówią wieki". cz. III., autorów: J. Balickiego i St. Maykowskiego. Zwrócono nam uwagę na tę książkę. jako znamienny dla bieżącej chwili przejaw metod pedagogicznych. Znamienny jest o tyle. że jednym z jego autorów jest wyższy urzędnik Min. WR. i OP.

Otwieramy ten zachwalany podręcznik. Odrazu uderza nas pierwsza. naczelna ilustracja. Ma podpis: „Popuszczaj pasa". — A przedstawia scenę, która w myśl autorów ma — zdaje sie — symbolizować nasz wiek 18-ty. Symbol jest bardzo wymowny.

Oto na pierwszym planie widzimy grubego szlagona, który jedną rękę zatknął za pas słucki opinający gruby brzuch, a w drugiej podnosi w górę kielich wina. Pod tem podpis: „popuszczaj pasa..." Zachęta. czy ośmieszenie? Niewiadomo! Ale z wszelką pewnością lekkomyślność!

Nie koniec na tem! Na drugim planie tej samej ilustracji widzimy Jezuitę, który coś majstruje koło znicza oświaty. Gasi go, czy też podsyca? Nie wiadomo! Ilustracja zresztą graficznie tak jest wykonana, że pozwala na jedno i na drugie wyjaśnienie. Znów lekkomyślność... Jak wogóle w całem naszem wychowaniu młodzieży!

Grzeszymy lekkomyślnością, gdy puszczamy frazesy górnolotne o szkole. jej roli i t. p., — bo trudny problem chcemy „zagadać". Grzeszymy lekkomyślnością także, gdy z dziwną łatwością przerzucamy się od jednej metody do drugiej. Dziś każemy dzieciom krajać żaby. żeby poznały anatomję tego miłego gada, — jutro poprowadzimy dzieci (jak się to zdarzyło w Krakowie) do rzeźni, w tym samym celu, — pojutrze będziemy te metody potępiali, by popojutrze do nich z tą samą lekkomyślnością powrócić.

Wszyscy odczuwamy potrzebę mówienia o szkole, i o wychowaniu w sposób prosty i uczciwy. naturalny i chrześcijański. Dlatego nie możemy nie zwrócić uwagi na wywiad w tych sprawach udzielony „I. K. C." przez gen. Sosnkowskiego.

**WYWIAD GENERAŁA.** — Gen. Sosnkowski dotknął śmiało „zagadnień aktualnych" w szkolnictwie. I m. in. trafne zrobił uwagi o t. zw. „państwowem wychowaniu..."

„Chcę powiedzieć — mówił gen. Sosnkowski — jak rozumiem tak modne dzisiaj i może niezbyt szczęśliwe określenie: **„wychowanie państwowe"**.

Przyszłość Państwa Polskiego, jeśli idzie o dziedzinę wychowawczą, zależy od tego, czy dzieciom naszym potrafimy zaszczepić kult obowiązku, zamiłowanie prawdy, honoru i czystości moralnej, instynkt pracowitości i oszczędności. zmysł dyscypliny. porządku i systematyczności. Są to wszystko cechy ogólne. które w sumie składają się na pojęcie **„porządnego człowieka"**. Rozwinięcie i utrwalenie tych cech w naszej młodzieży stanowi łączne zadanie rodziny. szkoły i organizacyj wychowawczych".

**„PAŃSTWO" i „BOHATERSTWO".** — Określenie celów wychowania przez gen. Sosnkowskiego nie jest oczywiście ścisłą „definicją" i z pewnością oburzy tych licznych „teoretyków" pedagogji. którzy się podjęli — dobrze wynagradzanego — trudu: rżnięcia słomy na sieczkę „państwowego wychowania". Określenie gen. Sosnkowskiego jednak trafia w sedno rzeczy!

Deklamujemy frazesy o „państwie". zawracamy 7-letnim berbeciom głowy sprawami „państwa". fabrykujemy stosy sieczki papierowej a zapominamy. że pierwszym celem wychowania jest wychowanie — po prostu powiedziawszy — „porządnego człowieka". Dlatego uznać trzeba pogląd gen. Sosnkowskiego za trafny, zwłaszcza. jeśli pojęcie „porządnego człowieka" uzupełnimy pojęciem „chrześcijanina". Jest zwróceniem uwagi na to. że dom budować trzeba od podstaw. nie od dachu.

Jest ten pogląd trafny także jako krytyka obecnego stanu rzeczy. Zwłaszcza. gdy generał dotknął „aktualnej" — jak mówi — sprawy: „kultu bohaterstwa".

„Mówiąc o przeszłości — oświadczył — i pragnąc na jej tle szerzyć kult bohaterstwa, **trzeba wystrzegać sie oficjalnego nacisku oraz unikać patosu i przesady**, gdyż to są błędy, na które młoda wrażliwość reaguje bardzo silnie. Co do zagadnień heroizmu, osobiście jestem zdania. że gdy się posiada **własne państwo**. należy w pracy wychowawczej myśleć o zbiorowości, nie o wyjątkach i dać przeto pierwszeństwo hasłu nieugiętego spełnienia obowiązku".

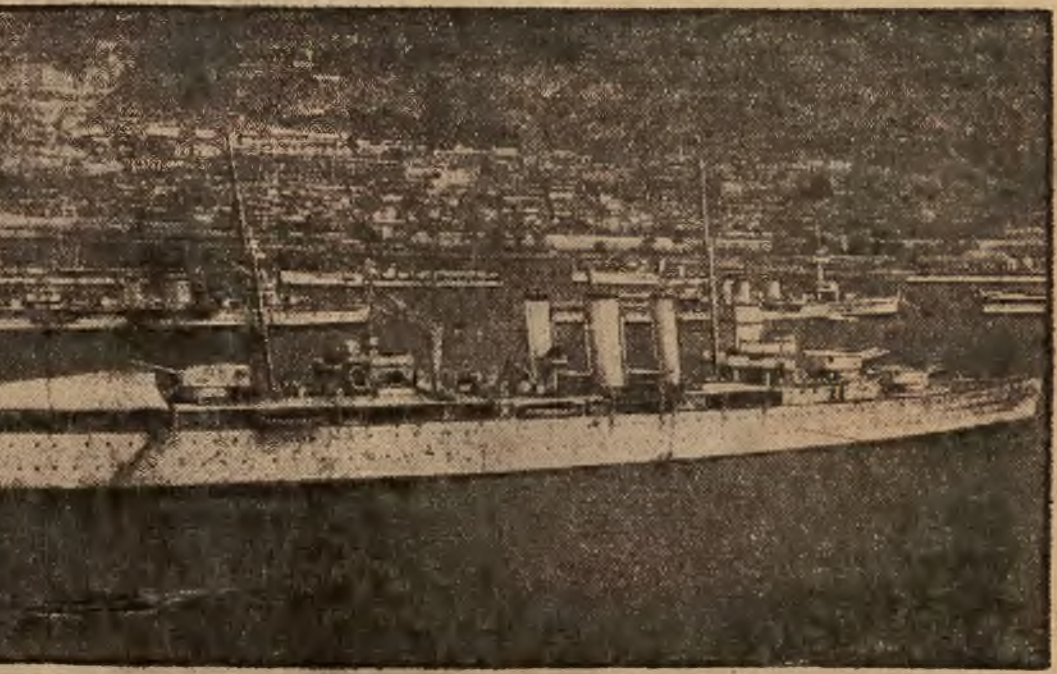
Ogarnięci powodzią frazesów i oszołomieni jarmarkiem „kultu bohaterstwa". odczuwamy wywiad gen. Sosnkowskiego jako zdrowy i mądry odruch uczciwie myślącego ojca, wychowawcy i obywatela na wykolejenia oficjalnej pedagogji. Trzeba sobie życzyć, by wypowiedziane przez niego poglądy trafiły tam, dokąd były skierowane.

W. Z.





# Zamknięcie Gibraltaru
## faktem częściowo dokonanym.



(Telegram Pol. Agencji Telegr.).

**Londyn. Jak donoszą z Gibraltaru, wczoraj wieczorem ogłoszono tam oficjalnie o zamknięciu północnego wejścia do portu. Zwracają uwagę, że podobne zarządzenie wydane zostało wczoraj również i dla południowego wejścia do portu. Samoloty wojskowe przez cały dzień latały nad Gibraltarem i jego okolicami.**

# Coraz większe zaniepokojenie w Indjach.

**Londyn** (PAT). Reuter donosi z **Simpli**, że w czasie dyskusji na radzie państwa **w sprawie wysyłki wojsk induskich do Addis Abeby**, celem ochrony tam poselstwa brytyjskiego, głównodowodzący armją induską sir **Philipp Chetwood** oświadczył, że **jeżeli Anglja będzie poważnie wciągniętą do wojny**, to **rząd induski będzie musiał być poinformowany zawczasu o wysłaniu wojsk. Może zajść wypadek** — mówił sir Philipp — że **Indje będą musiały powziąć szybką decyzję, jeżeli będzie chodziło** np. **o obronę Adenu lub o ochronę zaopatrzenia w benzynę zatoki perskiej.** Normalnie jednak będzie dość czasu na zasięgnięcie w tej sprawie opinji parlamentu.

GŁÓWNA KWATERA ABISYŃSKA.

**Addis Abeba** (PAT). W razie wybuchu wojny **cesarz zamierza założyć kwaterę główną w Addis Abebie.** Cesarz **dokona lotu** inspekcyjnego nad całą Abisynją. Rząd abisyński czyni zakupy zapasów **benzyny**, wskutek czego ceny na benzynę podskoczyły o 30 procent.

# Plan ustalony przez „Komitet Pięciu".

**Genewa** 18. września. (PAT). Wczoraj wieczorem premjer **Laval** odbył dłuższą rozmowę z delegatem włoskim bar. **Aloisim** i poinformował go **o treści planu, który ma być dzisiaj przedstawiony obu stronom** formalnie przez prezesa Komitetu Pięciu **Madariagę.** Min. **Eden** odbył podobną rozmowę informacyjną z delegatem Abisynji **Hawariatem.**

Rozmowa premjera Lavala z bar. Aloisim miała na celu **natychmiastowe poinformowanie Mussoliniego**, który w ten sposób na zwołanem dzisiaj na godz. 10 rano posiedzeniu rady ministrów w Rzymie **będzie mógł przedłożyć sprawę planu** Komitetu Pięciu pod **rozwagę.**

* * *

**Londyn** (PAT). Dzisiejsza prasa podkreśla, że istnieje **możliwość,** iż oczekiwany raport komitetu 5 **nie zostanie odrazu odrzucony przez Włochy,** lecz może ewentualnie posłużyć za **podstawę do dalszych rozmów**, coby mogło wywołać zwłokę. Równocześnie jednak **dzienniki nie łudzą się**, aby takie rozmowy mogły doprowadzić do polubownego załatwienia.

—ooo—

# O czem piszą inni?..

## Po głosy do żydów.

„Słowo Pomorskie“ (!) z Torunia (!) podaje fotografję ulotki, którą sanacja **w okręgu 80. wyborczym (Kraków)** wydała przed wyborami w dn. 8. IX. Ulotka ta dosłownie brzmi:

„**Do wyborców żydowskich okręgu 80!** Na liście kandydatów w naszym okręgu figuruje również **Prof. Bolesław Pochmarski, który w swej dotychczasowej działalności społecznej okazał się szczerym przyjacielem naszym.**

Żydzi! Jeśli chcecie obrony spraw żydowskich, to głosujcie solidarnie na Prof. Bolesława Pochmarskiego“.

Komentarze są zbyteczne. Wystarczy wymowa tej ulotki.

## Dom żydowski za polskie pieniądze.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ podaje fotografję odezwy żydowskiego towarzystwa „Keren-Tel-Chaj“, które w Jerozolimie chce wznieść „Dom żydowskiego emigranta im. Marsz. Piłsudskiego“. Początek tej odezwy brzmi:

„Wielmożny Pan, **Józef Głogowski,** Dziedzic na Przewalu, Poczta Tyszowce.

Wielce Szanowny Panie Dziedzicu! Śmierć Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego pogrążyła żydów wraz z całym Narodem Polskim w smutku i żałobie“.

Nic nie mamy przeciw budowie tego Domu. **Ale niech stanie za pieniądze żydowskie, nie zaś — polskie!**

## Jak przepadł b. min. Matuszewski?

„Kurjer Bydgoski“ — jak wczoraj pisaliśmy w tej rubryce — bał się ogłosić pisma prezesa B. B. w Poznaniu, p. Jeszkego do elektorów, którem utrącił kandydaturę b. min. Matuszewskiego do Senatu. „Kurjer Poznański“ dziś drukuje tę odezwę in extenso.

„Doszło — pisze p. Jeszke — do mej wiadomości, że **niektóre oficjalne czynniki administracyjne** wpływały na elektorów w kierunku oddawania głosów na upatrzonych kandydatów do Senatu. Oświadczam, że **takie wpływanie jest niedopuszczalne i zabronione** wyraźnie przez Premjera i Prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pułk. Sławka, co w osobistej rozmowie ze mną przed kilku dniami najwyraźniej podkreślił. Zasadę tę zakomunikował mi też Pan Wojewoda Poznański jako bezwzględnie obowiązującą. Jeżeli więc ktokolwiek z administracji wpływał na decyzję elektorów, było to **jaskrawem przekroczeniem jego kompetencji,** a powoływanie się na Rząd czy Prezesa Bloku było **nadużyciem tych autorytetów.** Każdy z Panów Elektorów, obdarzony pełnem zaufaniem swoich wyborców, sam winien rozstrzygnąć w swojem sumieniu, na kogo głos swój odda“.

W ten sposób zwyciężył p. Jeszke, a padł b. min. Matuszewski mimo poparcia „niektórych oficjalnych czynników administracyjnych“.

## „Wybitni znawcy stosunków gospodarczych“.

„Dzień Pomorski“ zaczyna „cienko śpiewać“ na temat kwalifikacyj posłów i senatorów, świeżo wybranych, atakuje prasę opozycyjną za to, że posłom i senatorom odmawia doświadczenia w sprawach gospodarczych.

„Odczekajmy — prosi organ p. wojewody pomorskiego — czy i o ile nowy Sejm spełni pokładane w nim nadzieje. Nie należy uprzedzać faktów i z góry nastawiać się nieprzychylnie wobec nowego przedstawicielstwa parlamentarnego.

Gdyby Sejm miał jednak zawieść. w co nie wierzymy, to pamiętajmy, że mamy drugą izbę parlamentarną, t. j. Senat, do którego wybrani zostali ludzie zdolni do obejmowania całokształtu problemów naszego życia państwowego i gospodarczego. Do t. zw. izby wyższej wejdą zatem wybitni znawcy stosunków gospodarczych i ludzie o wysokim poziomie intelektualnym.

Kto twierdzi, że „wybory do Senatu wypadły jeszcze gorzej niż do Sejmu“, temu „brak piątej klepki“.

Akurat! Znamy tych „wybitnych znawców stosunków gospodarczych“, którzy wchodzą do Senatu. Chociażby z wojew. krakowskiego...

## Co nam grozi po wyborach?

„Czas“ zapowiada teraz po wyborach groźne rzeczy.

„Obecnie — pisze — zagraża społeczeństwu niekoniecznie z jego winy, — albo rozkładowy kwietyzm, — albo całkowita inercja. Jest to stan rzeczy szkodliwy i niebezpieczny. a **nie łudźmy się, aby go mogły usunąć różne obchody i uroczystości,** — których potrzeby nie negujemy, które jednak działają jedynie dorywczo i niejako odświętnie. Przerywają na chwilę panującą w kraju cisze, która potem tem dobitniej zaznaczać się musi. — Proces zaniku życia politycznego w naszem społeczeństwie, trwa już od dłuższego czasu; — był to jednak objaw niemal normalny. w okresie, kiedy olbrzymi autorytet Marszałka i wiara w potęgę Jego genjuszu, czyniły inicjatywę społeczeństwa w wielu dziedzinach niemal zbędną. Kiedy Marszałek czuł i myślał „za miljony“, trzeba było dbać tylko o to, aby jego myśl należycie wyrozumieć, aby Jego zlecenia dokładnie i sprawnie wykonać. Praca w tym kierunku pochłaniała żywe siły narodu i zaspakajała jego potrzeby politycznego działania. Ale genjuszu niemożna w spadku przekazać, gdyż jest to fenomen. na który narody całe wieki oczekują.“

Sądzimy, że nam grozi obecnie nie inercja, ale coś wręcz przeciwnego. „Czas“ nie **zna nastrojów wsi.**

# Co słychać u „wiciarzy“?

Wybitny i ofiarny działacz katolicki, p. K. M., nadesłał nam bardzo ciekawy artykuł dotyczący życia organizacji młodowiejskiej „Wici“. Zarówno rozmach tej organizacji, jak i jej ideologja każą nam pilnie śledzić jej rozwój. P. K. M. daje wyraz ostrożnemu optymizmowi co do stosunku „Wici“ do katolicyzmu. Należałoby sobie życzyć, by się nadzieje p. K. M. — zresztą doskonale obeznanego ze sprawą — ziściły. — **Uw. Red. Gł. N.**“

„Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej“, zwany „Wici“ od swego głównego organu, wydawanego pod tym tytułem w Warszawie — to organizacja zasługująca na baczną uwagę. Swoiste metody pracy „wiciarzy“, nowe i w niejednym kierunku **istotnie pogłębione** ujęcie ideologji „ludowej“, zasób ludzi ideowych. nawet fanatyków — oto dzięki czemu „Wici“ coraz silniej i **szerzej biorą** w posiadanie wieś polską. **Nie przesadzimy,** jeśli powiemy. że **organizacja ta stanowi** dzisiaj rdzeń i podwalinę naszego ruchu ludowego, a w Stronnictwie Ludowem **zwłaszcza po** ostatnich wypadkach, zdobyła całkowitą przewagę. Dlatego **prawdziwie** warto śledzić rozwój ruchu „wiciowego“. On już dzisiaj nadaje oblicze i **kierunek rozwojowy,** polskiej wsi, a niedługo może o nich całkowicie zadecydować

**BEZ FAŁSZYWYCH KROKÓW.** — „Wiciarzom“ **trzeba przyznać,** że umieją działać celowo i **roztropnie** i w każdej sytuacji umieją **znaleźć** najwłaściwsze pociągniecie. Z jednej **strony** umieli stopniowo pozyskać dla siebie wielu ludowców-polityków starej daty, zapewniając sobie firmę i poparcie **oficjalnego Stronnictwa** Ludowego, z drugiej **strony jałowość wyłącznej** walki z „sanacją“ zastąpili u siebie dyskusjami nad programem **społeczno-gospodarczym** ruchu ludowego i pracą oświatowo-wychowawczą i **spółdzielczą,** czem **pociągnęli młodszą** generację chłopską. Niezupełnie jasne było wszak **że ostatniemi** czasy **oblicze** polityczne przywódców „wiciowych“. Organizacyjnie i w dużej mierze ideowo. wywodząc się z byłego „**Wyzwolenia**“ grawitował Związek Młodzieży **wiejskiej zawsze** do Malinowskiego, **Smoły et consortes,** traktując „piastowców“ z Witosem na czele z niechęcią. To zaś, wobec **znanych od dość dawna** ugodowych, dążeń „wyzwoleńców“, nasuwało wątpliwość, że może i „**wiciarze**“ daliby sie w stosownym momencie wziąć na porozumienie z sanacyjną **lewicą,** na co zdaje się liczyła ostatnio i **sanacja** i rozłamowcy Str. Ludowego. **Zawiedli się jednak,** gdyż zaraz na drugi dzień po ogłoszeniu deklaracji Roga, Malinowskiego i towarzyszy. Zarząd Główny Zw. Młodzieży Wiejskiej wydał odezwe. potępiającą jak **najostrzej** „zdrajców“. Temsamem „wiciarze“, w których ręku był klucz do sytuacji, **zadecydowali** o jedności ruchu ludowego **gdyż.** mając kontakt z „dołami“ Str. Ludowego, **odcięli momentalnie** rozłamowców od mas i **uniemożliwili** im dalszą akcję. Z groźnego **rozłamu cały** incydent przemienił się w małoznaczący, a nawet korzystny dla ruchu ludowego odłam kilkunastu mało ideowych polityków. **Przedwyborcze próby** pozyskania czołowych „wiciarzy“ dla przyjęcia kandydatur poselskich spełzły na niczem: okazali się oni ideowcami. ludźmi którzy nie zgodziliby się za cenę mandatu utracić prawo do zaufania i pracy wśród swojej „gromady wiciowej“. — A trzeba powiedzieć, że ta decyzja „wiciowców“ w momencie rewolty „wyzwoleńców“ nie była tak prostą. Jeszcze w czerwcu bieżącego roku, przy uroczystości położenia kamienia węgielnego pod „wiciowy“ uniwersytet ludowy w Gaci pod Przeworskiem, obecni byli z posłów ludowcowych tylko przedstawiciele grupy b. „Wyzwolenia“: Malinowski, Babski i Langier. W „Wiciach“ zaś w numerze zdającym sprawę z tej uroczystości, czytaliśmy, że w dokumencie erekcyjnym „uniwersytetu“ wymieniono Malinowskiego, jako prezesa Kongresu Stron. Ludowego, nie wspominając nic o prezesie Rady Naczelnej Witosie. prezesie N. K. W. Rataju i prezesie małopolskiego okręgu. Gruszce. Było to bardzo wymowne! W dwa miesiące później, trzeba było tegoż Malinowskiego. z takim honorem wmurowanego w kamień węgielny uniwersytetu gackiego, nazwać zdrajcą i mandatowiczem! Ale — skoro to zrobiono, musimy przyznać „wiciarzom“. że umieli kosztem największych sympatyj personalno-grupowych nie dopuścić w swojej organizacji do odchylenia od idei przewodniej ruchu ludowego w obecnej chwili. Nie wahali się „wiciarze“ zerwać wszystkich nici z dotychczasowymi przyjaciółmi z b. „Wyzwolenia“ i zasiąść wreszcie przy jednym stole ze „starymi“ przywódcami i działaczami „Piasta“. Ci, wzajemnie dali „wiciarzom“ wielkie fory wciągając ich przy prowizorycznem skompletowaniu Nacz. Kom. Wykonawczego Str. Lud. do jego grona w znacznej liczbie, przewyższającej nawet udział „starych“ piastowców w tym komitecie.

**PERSPEKTYWA ZMIANY NA LEPSZE.** O stosunku „Wici“ do katolicyzmu pisaliśmy na tem miejscu już nieraz. I dziś jeszcze nie możemy zanotować jakiegoś wyraźnego osłabienia agresywnego nastawienia „Wici“ i zbliżonego do nich „Znicza“ do kleru katolickiego i Kościoła; widzimy, że zwłaszcza w redakcji „Wici“ ktoś nadal dba o to, by sprawy tej nie zasypiano, a gdy niema innej sposobności do ataków. wałkuje się do znudzenia jeden i ten sam temat dotyczący Kościoła; tak np. ostatnio uczepiono się, — jak już „Głos Narodu“ doniósł — Abisynji, atakując Papieża za to. że rzekomo milcząco popiera wojownicze dążenia Mussoliniego. przyczem starannie ukrywa się przed czytelnikami „Wici“ niedawną, tak jasną enuncjację Piusa XI właśnie w tej kwestji. Ale wydaje się nam, że zaszły fakty upoważniające nas do robienia lepszych nadziei na przyszłość co do Związku Młodzieży Wiejskiej. Najpierw dodatni wpływ może wywrzeć na „wiciarzy“ zerwanie z „wyzwoleńcami, a współpraca z piastowcami, którzy. od czasu do czasu w miarę pomstując na te jednostki spośród duchowieństwa. które występowały (często słusznie) przeciw działaczom ruchu ludowego, — nigdy jednak przecież zasadniczo antykatolickiego nastawienia nie mieli. I dojście „wiciarzy“ do najwyższych władz organizacji Str. Ludowego po ostatnich wypadkach na tym terenie. śmiemy uważać niekoniecznie za zapowiedź zradykalizowania się tego Stronnictwa. a raczej za utworzenie się zespołu, z którego wyróść może dodatni właśnie ferment ideowy. Na czele „Wici“ jako prezes tej organizacji wprawdzie stoi dalej „wyzwoleniec“. b. poseł Babski, jeden z tych. którzy nie poszli na rozłam. ale nie ma on podobno szans na ponowny wybór na najbliższym walnym zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej. Wogóle w niedługim czasie przyjść może do bardzo korzystnych zmian personalnych „w górze“ wiciowej, a to wobec doniosłego faktu **przyłaczenia się Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“ do wielkopolskiej grupy młodzieży ludowcowej. zorganizowanej w Wielkopolskim Związku Młodzieży Wiejskiej.** Organizacja ta, kierowana przez ludzi o których można powiedzieć wiele dobrego (b. pos. Mikołajczyk. mgr. Banaczyk i in.), wykazywała zawsze dążenia zupełnie zgodne z postulatami katolickiemi, a jak czytaliśmy w organie W. Z. M.W. „Społem“ z grudnia ub. roku. walny zjazd delegatów tej organizacji „**upoważnia zarząd do przeprowadzenia pertraktacyj w sprawie połączenia W. Z. M. W. z Z. M. W. R. P. „Wici“ na warunkach, które będą gwarantowały i szanowały uczucia religijne członków W. Z. M. W.**“ Na podstawie takiej to dyrektywy Zarząd Wielkopol. Związku Młodzieży Wiejskiej przystąpił ostatnio do dokonania unifikacji z „Wiciami“. Nie może to pozostać bez wpływu na całość tej organizacji!

**WIELE ZALEŻY I OD CZYNNIKÓW KATOLICKICH.** Zatargi, jakie były w stosunkach między ruchem ludowym a czynnikami katolickiemi, były przecież nieraz i przez to ostatnie zawinione, względnie niepotrzebnie rozognione. Wiele bywało nierozwagi. zbyt uproszczonego podchodzenia do sprawy, zaogniania zamiast łagodzenia i oddziaływania. W czasopiśmie „Prąd“ w nrze z kwietnia br. przedstawił Ks. Dr. Piwowarczyk w artykule pt. „Ferment wsi“ całą tę kwestję ruchu społecznego masy chłopskiej z katolickiego punktu widzenia. w nowem a głębokiem oświetleniu, i tam odsyłamy każdego, ktoby z tytułu swego stanowiska i obowiązków społecznych poszukiwał materjału do lepszego poznania i przemyślenia tego zagadnienia. Tu pozwolimy sobie tylko wypowiedzieć zdanie, że póki ideologja Zw. Młodzieży Wiejskiej nie wyklaruje się całkowicie. a zwłaszcza teraz, gdy rzecz ta być może, zaczyna się ważyć na lepsze — nie można potępiać w czambuł wszystkich młodoludowców. nie można z nimi walczyć tak długo, jak długo nie stwierdzimy w danem miejscu i wśród danych ludzi. że wszelka perswazja nie pomaga i że dana placówka Związku Młodzieży Wiejskiej naprawdę walczy z religją. To, że „wiciarz“ Niećko napisał książkę, w której między innemi rozwija fantazje na temat powrotu do kultu bogów pogańskich. jest oczywiście godne ubolewania i napiętnowania, ale nie może to być jeszcze powodem odsądzania każdego „wiciarza“. czy „zniczowca“ od czci i wiary podobnie jak lokalnie stwierdzone fakty złośliwego wywłóczenia na to i owo zebranie młodzieżowe sprawy iura stolae itp. Są to bowiem ciągle jeszcze wystąpienia jednostkowe. A przytem. czynniki katolickie umiały dotąd przeważnie tylko rzucać gromy na ruch ludowy spowodu antyklerykalnych czy antyreligijnych ekscesów jednostek z tegoż ruchu. a nie starały się uchylić ich przez współdziałanie i życzliwość dla tego ruchu, musiał on więc pójść własną drogą bez niczyjej pomocy. i dlatego w pewnych wypadkach zeszedł na manowce.

Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici“ po ostatniej unifikacji z grupą wielkopolską jest jak wielkie drzewo. wrośnięte wszystkiemi korzeniami i głęboko w wieś polską. Jeśli — co jest prawdopodobne — ideologja tej organizacji krystalizować się będzie wyłącznie wedle ducha i dążeń ludu. przywiązanego przecież do wiary ojców. bez nalotów obcych. odgórnych. co dotąd miało miejsce. — to pozyskanie jej dla celów walki z katolicyzmem stanie się niemożliwe. — **Należy przyjąć postawę wyczekującą.** Słychać. że powstały znowu po wsiach kwasy i nastroje antyklerykalne spowodu. iż pewne czynniki katolickie dały się użyć do akcji przeciwbojkotowej przy wyborach; mogą to być objawy przemijające. W każdym razie w stosunkach zarówno z niekatolickimi dotąd „wiciarzami“. jak i z całością ruchu ludowego. wiele dobrego zrobić będzie można. stosując rozwagę i umiar i opierając wszelkie poczynania na gruntownej znajomości rzeczy.

**K. M.**

# Hitler przeciw chrześcijaństwu.

Na zakończenie kongresu partji narodowo-socjalistycznej w Norymberdze **kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę,** w której na wstępie dał zarys historjozoficzny dziejów szczepów niemieckich. stapianych obecnie przez narodowy socjalizm w jeden naród niemiecki. Kanclerz podkreślił. że **bez chrześcijaństwa nie mogłoby być mowy o utworzeniu przed wiekami państwa germańskiego.** „Z chwila jednak rozbicia się chrześcijaństwa na obozy wyznaniowe, **rola jego została skończona (?),** a miejsce jego zajął socjalizm absolutny. który stworzył silną formę organizacyjną czysto-państwową“ Później nadszedł okres państwa demokratycznego. które jednak poddało sie burzy bolszewickiego żydostwa i w ten sposób „**demokracja zawiodła tak samo, jak wyznania chrześcijańskie**“.

Zkolei przyszedł narodowy socjalizm, który za punkt wyjścia obrał sobie państwo dla narodu. Główny nacisk kładzie on też na tę żywotną substancję, którą określa mianem narodu niemieckiego. Podobnie i religje mają tylko wtedy sens, jeśli służą (!) utrzymaniu tej żyjącej substancji ludzkiej. Ruch narodowo-socjalistyczny przez swą partje służyć chce właśnie temu utrzymaniu narodu, a to przez zebranie zdolnych do politycznego życia elementów narodu i ich uporządkowanie. Partja reprezentuje poglądy, uświadomienie polityczne i polityczną wolę narodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz określa zadania partji i państwa.

Pogląd Hitlera na religję, a w szczególności na chrześcijaństwo, grzeszy płytkością i zarozumiałością. — Z pewnych zjawisk w Niemczech wyciąga kanclerz Hitler wniosek, że rola chrześcijaństwa jest „skończona“. Historja jednak uczy, że chrześcijaństwo jest niezwyciężalne, że największe prześladowania wzmacniają je, oczyszczają i hartują. Tyczy się to oczywiście katolicyzmu.

Mylnym jest pogląd Hitlera także. jakoby „sens“ miała religja tylko wtedy, gdy „służy“ celom politycznym. **Jej „sens“ polega na tem, że jest wartością samą w sobie.** A narodowi najlepiej służy wówczas, gdy nie „służy“ żadnym interesom politycznym.

Wreszcie zarozumiałością jest twierdzić, **że jakikolwiek system może religję zastąpić.**

## Na ziemiach Rzeczposp.

### Kurs Akcji Katolickiej we Lwowie.

W dniach **25 i 26 września** b. r. odbędzie się we Lwowie kurs Akcji Katolickiej. W kursie wezmą udział księża asystenci kościelni, prezesi Parafjalnej Akcji Katolickiej, prezesi oddziałów K. S. Mężów, prezeski Oddziałów K. S. Kobiet oraz osoby wyznaczone przez księży proboszczów tych parafij, w których niema dotychczas wyżej wspomnianych oddziałów stowarzyszeń Akcji Kat. Na kursie omówione zostaną zagadnienia organizacyjne, społeczne ideowe oraz związane z realizacją **tegorocznego hasła Episkopatu: „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki Kościoła“**. Prelekcje wygłoszą księża: dr. F. Machay z Krakowa. Wł. Matus ze Lwowa. dr. St. Wojsa z Włocławka oraz pp.: dr. M. Śliwińska-Zarzecka z Warszawy. M. Jordan Stojowska ze Lwowa i Jur Leżeński z Poznania.

### Wycieczka francuska w Tatrach i Pieninach.

W ostatnich dniach bawiła w Tatrach i Pieninach wycieczka członków „Société d'acclimatation de France“, złożona z fachowców, **leśników, przyrodników i pracowników społecznych na polu ochrony przyrody.** Wycieczka przyjechała do Polski w zakończeniu podróży odbytej dla studjów przez górskie Parki Narodowe europejskie i po zwiedzeniu tych Parków Austrji (Karwendel i Grossglockner) Jugosławji (Triglav) i Czechosłowacji (południowa strona Tatr). Wycieczka zwiedziła w towarzystwie **prezesa Pol. Tow. Tatrz. prof. dr. W. Goetla,** Tatry i Pieniny, zapoznając się z pracami organizacyjnemi nad utworzeniem Parku Narodowego Tatrzańskiego oraz Pienińskiego. Uczestnicy wycieczki zaznaczyli, że szereg prac, wykonanych w tym zakresie może być wzorem dla innych krajów europejskich.

### Za przeciwdziałanie akcji powodziowej 10 miesięcy więzienia.

W Dziekanowie Nowym koło Warszawy w ubiegłym roku w czasie powodzi, włościanie **nie chcieli brać udziału w sypaniu wałów ochronnych,** twierdząc, że wylew Wisły jest dla nich pożytecznym z uwagi na użyźnienie łąk. Interwencja policji natrafiła na poważne sprzeciwy, które musiały być pokonane w stanowczy sposób. Przeciw przywódcom opornych włościan toczyła się ostatnio rozprawa przed sądem w Warszawie. **J. Łuciak i J. Przytuła zostali skazani po 10 miesięcy więzienia.**

### Belweder własnością M. S. W.

P. Prezydent Rzplitej wyraził zgodę na przyznanie Ministerstwu spraw wojskowych pałacu belwederskiego oraz terenów **położonych na zachód od ulicy Belwederskiej.** Jednocześnie życzeniem P. Prezydenta jest, aby park belwederski został przyłączony do Łazienek i udostępniony dla publiczności. Do tego celu została powołana specjalna komisja.

### Apetyt pasażerów na statku „Piłsudski“

Okręt „Piłsudski“ w pierwszej swej podróży z Triestu do Gdyni zużył na zaprowiantowanie pasażerów następujące ilości artykułów spożywczych: **70 tys. jaj, 9 tys. kg. mięsa, 6 tys. sztuk różnego drobiu, 1.400** kg. wędlin, 7 tys. kg. różnych kompotów, 6 tys. kg. owoców, 1 tys. kg. serów, śmietanki i śmietany 1 tys. puszek skondensowanego mleka, 3000 kg. cukru, 400 kg. herbaty i kawy, 600 kg. różnych przypraw. 800 beczek piwa, 3.000 butelek lemoniady. 2.600 butelek różnych win i wódek oraz 140 tys. papierosów.

### Oszukańcze listy „łańcuszkowe“.

Ostatnio pojawiły się prawie we wszystkich większych miastach w Polsce listy t. zw. „łańcuszkowe“. W liście takim wzywa się odbiorcę do wysłania 5-u osobom podobnego listu i wpłacenia pierwszej osobie na liście 1 złotego. Wzamian zato oszuści obiecują aż 15.625 zł., które odbiorca może otrzymać, o ile list, jaki otrzymał, roześle 5-ciu innym osobom, wystawiając swoje nazwisko jako 6-e. Każda z dalszych osób, otrzymujących listy, ma wpłacić znów pierwszej osobie z listy 1 zł. i rozpisać 5 listów do swych znajomych. — Policja i sądy polskie uznały to za oszustwo i ścigają „łańcuszkowych korespondentów“, tych, którzy zastosowują się do treści listu, przepisują go i wysyłają w myśl wskazówek.

Policja wpadła już na trop szajki oszustów i przeprowadziła dochodzenia. Jak się okazuje, siedziba tego podejrzanego klubu mieści się w Warszawie. Jednym z głównych aranżerów jest niejaki **Michał Margulies.** Do spółki tej należą pozatem: **Halina Wajsholc, Janina Karpówna, Henryk Eichenblatt i Alicja Perl.**

Stwierdzono, że szajka ta rozesłała tysiące listów i znalazła wielu naiwnych, którzy wysłali pod wskazanemi adresami po złotówce i rozesłali kopje listów do znajomych, nie zdając sobie sprawy, że dopuścili się czynu karygodnego.

# Grobowe nastroje we Włoszech

**W tych dniach bawił we Włoszech współpracownik naszego pisma.** Oto garść ciekawych spostrzeżeń, które poczynił...

**Uw. Red. „Gł. Nar.“**

**Neapol,** we wrześniu.

Obcokrajowcy przybywający do Italji, obładowani balastem wiadomości o stanie **konfliktu abisyńsko-włoskiego** i nastrojach, jakie wywołał wśród ludności tego kraju, doznają po przekroczeniu granicy Włoch rozczarowania... Na podstawie prasy włoskiej doszli do przekonania, że w Italji zobaczą wielkie demonstracje i objawy powszechnego entuzjazmu na rzecz zdobywczej wojny, która ma Włochom odtworzyć nowe horyzonty i zasilić je nowemi terenami i nowemi bogactwami. Rzeczywistość jednak zadaje kłam tym relacjom. W Italji panuje **dzisiaj cisza, niemal cmentarna.** Cisza, która w tym kraju życia i zgiełku zdumiewa i zastanawia. Co więcej cudzoziemiec, zamiast spodziewanych głośnych objawów wojennego zapału nietylko zastaje ciszę, ale nie bez zdumienia konstatuje, że w Italji zapanował **nastrój niemal żałobny.** Na czołach miljonów obywateli tego kraju osiadł smutek. Mniej może rzuca się to, w oczy na północy Włoch, w leżącej na uboczu wielkich szlaków komunikacyjnych „królowej“ Adrjatyku Wenecji, gdzie co drugi mieszkaniec jest cudzoziemcem. Tam panuje jeszcze do tej pory atmosfera niefrasobliwej wesołości, nastrojowych serenad, i melodyjnej piosenki gondoljerów. Wśród różnojęzycznego tłumu wypełniającego wąskie uliczki weneckie tylko bardzo rzadko można zauważyć szary, niezgrabnie skrojony mundur rekruta, przypominający spodziewaną wojnę. Wystarczy jednak wsiąść do pociągu zdążającego z Wenecji na południe. Gdy jest to pociąg osobowy to 90 procent pasażerów stanowi zazwyczaj wojsko. Jadą z daleka. Przybrani w mundury koloru khaki, wyekwipowani kompletnie, za wyjątkiem karabinu, w kasku tropikalnym szarego koloru na głowie, nie robią wrażenia ludzi chcących zdobywać i mających nadzieję zdobycia. Bez cienia radości, bez iskry entuzjazmu w oczach, bez piosenki na ustach. Zamiast nich smutek i rezygnacja. Przeważnie są to młodzi chłopcy w wieku od lat 22 do 27. Starszych roczników nie widać. Trudniej byłoby im znieść zabójczy klimat Abisynji. Wysiadają w większych miastach, zatrzymują się, gromadnie spacerując po pryncypalnych ulicach i zwiedzając zabytki, jakby w przeczuciu, że może po raz ostatni patrzą na piękno ziemi ojczystej. I znowu godzinami jadą dalej, by wreszcie dobrnąć do portu, który im wyznaczono i odpłynąć do Afryki. Większość tych transportów odchodzi dzisiaj z południowych portów włoskich Palermo, Brindisi. Z Genui i Neapolu wysyła się ich coraz mniej. Nastrój grobowy wyruszających do Afryki udzielił się tym, których jeszcze pod broń nie powołano. Toteż **smutno jest dzisiaj w Rzymie, a jeszcze smutniej w Neapolu.** Zagraniczny turysta daremnie wybiera się wieczorem na ulice miasta, by usłyszeć neapolitańską piosenkę. Napróżno! Zamarła na ustach smutnego mieszkańca. Bo jak tu śpiewać, gdy wczoraj z zaciśniętemi zębami i oczyma pełnemi ukrywanych łez z ręką podniesioną do góry, urzędowym okrzykiem, żegnało się młodszego brata, opartego o burtę trasportowca ruszającego ku afrykańskiemu piekłu! Jak śpiewać, gdy może już jutro przyjdzie samemu spojrzeć, kto wie, czy nie po raz ostatni, na błękitne niebo, seledynowe morze i tonące w słońcu przepiękne miasto rodzinne!

Tak przedstawia się włoska rzeczywistość widziana oczyma turystów, którzy nie zrażeni wieściami o mobilizacji i wojennych przygotowaniach wybrali się do Italji.

To, że poza granicami Włoch panuje przekonanie, jakoby cała Italja ogarnięta była szałem wojennym, nie trudno wytłumaczyć tendencyjnymi informacjami prasy włoskiej. Dopiero tu na miejscu konstatujemy prawdziwy stan rzeczy. Przekonujemy się naocznie, że w odbywających się co pewien czas wojennych demonstracjach biorą udział odkomendorowani faszyści i ci, którzy muszą... (a tych w Italji jest bardzo wielu). Z demonstracjami temi nie ma jednak nic wspólnego włoski naród, pogrążony w smutku spowodu wojny, która się jeszcze nie rozpoczęła...

**ak.**

### Zabawa w „żywą pochodnię“.

We wsi Rędziny-Kolonja pod Częstochową wydarzył się wstrząsający wypadek. Pozostawione bez opieki dzieci miejscowych gospodarzy w tajemnicy przed rodzicami zdobywszy zapalniczkę, postanowiły **zabawić się w żywą pochodnię.** 3-letni Zygmunt Wróblewski **obłożył słomą 5-letnią Zofję Kmiecik** i podpalił ją. Na nieszczęśliwem dziecku zapaliła się natychmiast odzież. Na rozpaczliwe krzyki dzieci zbiegli się ludzie, lecz pomoc okazała się spóźniona i dziecko zmarło.

———ooOoo———

**KS. BISKUP LISOWSKI U P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.** Dnia 16 bm. przybył do stolicy Ks. Biskup Dr. Fr. Lisowski, ordynarjusz diecezji tarnowskiej. W rannych godzinach Ks. Biskup był przyjęty na dłuższej audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej (KAP).

**NOWA PLACÓWKA POLSKOŚCI NAD GRANICĄ NIEMIECKĄ.** W Bukownicy w pow. kępińskim w pobliżu granicy niemieckiej wykończono budowę **„Domu Katolickiego“**, który będzie pełnił rolę ośrodka kultury polskiej. Z braku funduszów musiano pokonać przy budowie szereg trudności, w czem z wielką pomocą pospieszyło społeczeństwo. Na tablicy pamiątkowej tego domu będą umieszczone nazwiska osób najwybitniejszych i poważnych instytucyj, zasłużonych zwłaszcza w dziedzinie społecznej i oświaty w Polsce. Tablica ta będzie świadczyć na pograniczu, jakimi dziełami i obywatelami mogła się Polska poszczycić w czasie najbardziej przełomowym, kiedy odbudowywała się wolna Ojczyzna.

**MAMY 33.000 ŚLEPYCH OBYWATELI.** Wedle danych ze spisu ludności w roku 1931 Polska liczy 33.000 tys. ślepych obywateli. W tem 60 proc. mężczyzn i 40 proc. kobiet. W wieku do 21 lat jest 16 proc. Głuchoniemych, a zarazem ślepych jest 13.

**KONFISKATA „TĘCZY“ ZA KARYKATURY O HITLERZE.** Wrześniowy zeszyt miesięcznika „Tęcza“ został z polecenia władz skonfiskowany. Konfiskata nastąpiła za cykl karykatur, na stronie 17-tej, które obrazowały stosunki, panujące w Niemczech. Karykatury zamieszczone były jako **ilustracje reportażu z Niemiec hitlerowskich wojujących z katolicyzmem.** Konfiskata za obrazę reżimu hitlerowskiego jest pierwszą konfiskatą, jaka spotkała „Tęczę“ od początku jej istnienia.

**STRASZNA ŚMIERĆ 5-LETNIEGO CHŁOPCA.** We wsi Mickiewicze w pow. grodzieńskim zdarzył się niezwykły wypadek śmierci. Pewna kobieta pasąc krowy, piekła ziemniaki w polu. Dwa z nich dała 5-letniemu chłopcu i kazała mu pójść do domu. Po drodze wiatr **rozdmuchał iskry, znajdujące się w skorupce ziemniaków, które zaczęły piec chłopcu ręce.** Włożył więc tlejące ziemniaki **za wełniany sweterek.** Wkrótce zaczęła tlić się wełna. Zanim zobaczył to ojciec i nadbiegł z pomocą, chłopiec zemdlał z bólu. Odwieziony natychmiast do szpitala, zmarł w strasznych męczarniach.

———oo———

### Krótkie wiadomości.

We wsi Obory pod Chełmnem aresztowano 19 letniego Zaborowskiego, który podpalił 6 gospodarstw. Zeznał on, że chciał się przytem, jako członek ochotniczej straży pożarnej, **popisywać umiejętnością w gaszeniu pożarów.**

Podczas wyścigów kolarskich w Częstochowie **wpadł pod samochód kolarz Kubanek.** Naskutek poważnych ran zmarł w drodze do szpitala.

W Łodzi skazano Hipolita Piątkowskiego na 10 miesięcy więzienia **za nadużycia przy organizowaniu wycieczek Związku rezerwistów do Zakopanego.** Wydawał on bilety ulgowe osobom do tego nieuprawnionym.

W nowej Wsi na Górnym Śląsku samochód ciężarowy wpadł pod lokomotywę na przejeździe kolejki wąskotorowej; Szofer **wyskoczył z samochodu w ostatniej chwili.**

## Z całego świata.

### 20 tys. telefonów zamilkło w czasie nawalnicy.

Według doniesień londyńskich pism wtorkowa nawalnica wywołała na wyspach brytyjskich wielkie szkody i pociągnęła za sobą **siedem ofiar w ludziach.** Uszkodzeniu lub zerwaniu uległo wiele drutów telegraficznych i telefonicznych. Około 20 tys. telefonów przestało funkcjonować.

### Walka z pijakiem w przestworzach.

Znany w kołach sportowych „base ballu“ Koenecke wynajął samolot, by udać się do Detroit. Koenecke, który był **pijany podczas lotu,** zaatakował w szale alkoholicznym pilota i jego towarzysza. W małej kabinie samolotu doszło **do zaciętej walki,** Koenecke otrzymał cios w głowę i tracił przytomność. Lotnikowi udało się szczęśliwie wylądować. **Cios zadany szaleńcowi był śmiertelny.** Z samolotu wydobyto już tylko zwłoki Koenecke. Lotnik i jego towarzysz w walce z szaleńcem odnieśli liczne obrażenia cielesne.



### Cała załoga wyskoczyła z samolotu od którego oderwało się podwozie.

Na lotnisku Poggio Renatico koło Medjolanu przy starcie samolotu niszczycielskiego, podwozie uległo tak silnemu uszkodzeniu, że lądowanie byłoby niemożliwe. Uszkodzenie nastąpiło w chwili oderwania się od ziemi, tak, że **załoga składająca się z czterech osób, nic nie zauważyła.** Z lotniska wysłano natychmiast drugi samolot, który umówionemi sygnałami **ostrzegł lotników o niebezpieczeństwie.**

Dowódca samolotu wydał rozkaz wyskoczenia ze spadochronami, poczem sam wyskoczył. **Wszyscy lotnicy wylądowali szczęśliwie.**

### Sprzedała narzeczonego.

W Paryżu miało miejsce niezwykłe zdarzenie. Dwudziestodwuletnia panna sklepowa Madelene Huton, poznała młodego lekarza. W krótkim czasie przyjazny stosunek zamienił się w miłość poczem młodzi zaręczyli się. Młody narzeczony bywał często w towarzystwie koleżanek panny Madelon. Jedna z nich 35-letnia Nicoletton Berenger zakochała się również w młodym lekarzu, czyniąc po jakimś czasie propozycje swej przyjaciółce, aby ta odstąpiła jej narzeczonego za 7000 franków. Po porozumieniu z młodym lekarzem, zawarto umowę i panna Nicoletta otrzymała owego narzeczonego. Lecz niebawem zorjentowała się, że padła ofiarą podstępu, bo panna Madelon miała i 7.000 franków i lekarza, który z nią się spotykał. Obecnie sąd paryski rozpatruje tę niemoralną tranzakcję wskutek skargi wniesionej przez poszkodowaną.

**CHOROBA PREZ. ROMASZKIEWICZA W AMERYCE.**

Na sejmie Związku narodowego polskiego, który odbywa się obecnie w Baltimore, zachorował nagle ciężko na serce prezes tego Związku, Romaszkiewicz. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala.

**BATALJON W PEŁNYM RYNSZTUNKU NA SZCZYCIE KAZBEKU.**

Według doniesień z Moskwy, bataljon piechoty sowieckiej w pełnym rynsztunku bojowym dotarł do szczytu Kazbeku. W składzie bataljonu znajdowały się **oddziały karabinów maszynowych, artylerji wysokogórskiej, łączności i saperów.** Bataljon ustawił na szczycie Kazbeku biust Stalina.

——:000:——

**PREZYDENT ESTONJI KUPUJE KURY RASOWE DO SWEGO GOSPODARSTWA.** K. Päts, zwiedzając wystawę rolniczą w Tallinie szczególnie zainteresował się działem hodowli ptactwa domowego i w rezultacie zakupił dla własnego gospodarstwa w Kaso: 50 białych włoskich kur i 6 kogutów, 7 czerwonych islandzkich kur z 1 kogutem oraz 10 kaczek pekingów i 3 bronzowe indyki. Prezydent Päts za **wzorowe prowadzenie swego gospodarstwa rolnego posiada wysokie odznaczenie francuskie** „Morite Agricole“ I klasy.

**KRWAWA BÓJKA PUBLICZNOŚCI W CZASIE MECZU.** W miasteczku Struth koło Erfurtu w czasie meczu piłki nożnej publiczność weszła na boisko i podzielona na 2 grupy rozpoczęła formalną **bitwę zapomocą lasek, kamieni i pięści.** Kilkanaście osób zostało poranionych, z których **jedna w drodze do szpitala zmarła.**

**WIELORYBY PODRÓŻUJĄ.** Ubiegłej wiosny statek rybacki, napotkawszy w pobliżu Nordkapu wieloryba „naczechował“ go, wstrzeliwując mu pod skórę plombę ołowianą z datą i oznaczeniem miejscowości. W tych zaś dniach ten sam wieloryb został złowiony przez statek wielorybniczy norweski **w okolicy Kergulen na morzu Antarktycznem.** Po rozpłataniu wieloryba znaleziono w pokładzie tłuszczu plombę ołowianą, która stwierdziła, iż wieloryb **odbył w ciągu roku podróż od bieguna północnego do południowego.**

## Kongres narodowych socjalistów w Norymberdze.



Poczty sztandarowe podczas wielkiej defilady z okazji dorocznego kongresu narodowych socjalistów.

## Nowe wydawnictwa
### Naczelnego Instytutu Akcji Katol.

**NIAK** pojmuje bardzo poważnie przygotowanie katolików świeckich i kleru do działalności w Akcji Katolickiej. Przeszło 20 tomów „Książnicy Akcji Katolickiej“ spełnia znakomicie pracę instrukcyjną i pomocniczą w dziedzinie apostolstwa katolików świeckich. Dziesięć tomów „Kultury katolickiej“ daje inteligencji naszej cenne studja o zagadnieniach aktualnych, z kulturą duchową ściśle związanych. „Bibljoteczka Akcji Katolickiej“ zawiera rozprawy mniejsze, nadające się do opracowania odczytów i przemówień. „Bibljoteka Rekolekcyjna“ i „Pietas catholica“ służą pogłębieniu duchowości i pobożności, a najnowszy cykl: **„W służbie królewskiego kapłaństwa“** ma na celu wzmocnienie ducha apostolskiego zarówno u kapłanów jak i katolików świeckich.

Nowy cykl rozpoczął NIAK drugiem wydaniem dzieła O. Jacka **Woronieckiego: „Królewskie Kapłaństwo“** (in 8-o str. 152, cena zł. 3.80). Wybór znakomity, gdyż wszystko, co wychodzi z pod pióra O. Woronieckiego, jest przepojone głęboką wiedzą, jasnością poglądów i trzeźwością sądów. Zaletą książki jest lekkie ujęcie tematu; czuć z każdego zdania, że autor ma jakby w krwi wszystkie zagadnienia, w książce poruszone. Dzięki prostemu stylowi, czytelnik nieobeznany z teologją wcale nie spostrzega, że czyta dzieło oparte w całości na dogmatyce i ascetyce. Książkę powinni czytać nietylko księża (oni przedewszystkiem!), ale i kandydaci do kapłaństwa oraz ich rodzice, opiekunowie i wychowawcy. Wobec tylu zalet razi krzywdzący sąd Autora o nauczaniu teologji pasterskiej oraz socjologji (str. 84, 88). To natomiast, co napisał o znaczeniu duchowieństwa parafjalnego (str. 55) jest naprawdę mową odważną i szczerze katolicką. Książka godna szerokiego rozpowszechnienia i coraz nowych i nowych wydań.

Dla kapłanów-spowiedników jest przeznaczony drugi tom cyklu „W służbie królewskiego kapłaństwa“ — znane w całym świecie dzieło autora francuskiego Ks. G. **Honnay: „Praktyczne zasady kierowania duszami“.** (Autoryzowany przekład ks. dr. Mirka, docenta U. P. Str. 232, cena zł. 5.50). Mowa oczywiście o kierownictwie indywidualnem i o jego różnych rodzajach: o kierowaniu grzesznikami, duszami oziębłemi, pobożnemi i doskonałemi; o kierowaniu dziećmi, młodzieżą, dorosłymi, starcami, bezżennymi, kapłanami, za konnicami itp. Po uzasadnieniu konieczności kierownictwa dla duszy, autor dzieli swe dzieło na dwie części: w pierwszej podaje zasady ascetyki, a w drugiej mówi o licznych rodzajach kierownictwa. Wielką wartością tej książki są praktyczne wskazówki przy poszczególnych tematach. Są obfite i roztropne, oparte na gruntownej wiedzy teologicznej, rozległem oczytaniu i bogatem doświadczeniu osobistem. Wartość podnosi pozatem praca tłumacza, który nadto przez pomieszczenie licznych dopisków znacznie przyczynił się do podniesienia wartości wydawnictwa — tak pod względem teoretycznym, jak praktycznym.

Ks. Dr. F. M.

—ooOoo—

Dr A. WERESZCZYŃSKI, prof. Politechniki Lwowskiej: **Wiadomości o Polsce współczesnej** ze szczególnem uwzględnieniem stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych. Część I.: Ustrój i administracja Państwa Polskiego. Wydanie czwarte, przerobione i uzupełnione. Stron 316. Cena 5 zł. Lwów. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1935 r.

Podstawą nowego, czwartego, wydania książki jest dążenie autora do zaktualizowania jej treści przez uwzględnienie zmian, które zaszły współcześnie w dziedzinie ustroju politycznego i społecznego państw nowoczesnych ze szczególnem uwzględnieniem tych reform w Polsce.

Omawia więc autor wyczerpująco zmiany, wytworzone u nas przez nową Konstytucję, Ustawę o wyborze Prezydenta, nową Ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu, dalej nową ustawę samorządową gmin wiejskich i miejskich oraz powiatów. Uwzględnia także nowe przepisy administracyjne w dziedzinie wojskowej, gospodarczej i społecznej, oraz wyjaśnia ostatnie przepisy odnośnie do Trybunału Stanu i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ewolucja, jakiej dzięki tym reformom uległ stosunek obywatela do Państwa, znalazła tutaj jasne i wszechstronne naświetlenie. To też praca ta służyć może nietylko jako podręcznik dla uczącej się młodzieży, lecz także jako wyczerpujące i przystępne źródło informacji dla pragnącego zorjentować się w nowych warunkach czytelnika.

## Radjo.

**POGADANKA MUZYKA Z RADJOSŁUCHACZEM.** W nowym programie Polskiego Radja, który wszedł w życie 1 września wprowadzona została interesująca nowość, a mianowicie raz na tydzień nadawany będzie djalog między słuchaczem radjowym a muzykologiem. Djalog ten będzie miał na celu wyjaśnienie laikowi muzycznemu różnych wątpliwości w związku z programem muzycznym Polskiego Radja. W szczególności słuchacze radja będą mogli otrzymać w tej audycji odpowiedź na wszystkie pytania dotyczące najelementarniejszych podstaw muzyki. Djalog „Muzyka z radjosłuchaczem“, który nadawany będzie stale w środę o godz. 16.45, ilustrowany będzie niekiedy muzyką.

**KONCERT SYMFONICZNY.** W czwartkowym koncercie symfonicznym Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 19 bm. o godz. 22, usłyszymy między innemi kompozycjami znanemi i popularnemi: Mendelssohna Uwerturę „Ruy Blas“, skomponowaną do dramatu Wiktora Hugo w przeciągu trzech dni, oraz Svendsena, kompozytora norweskiego z drugiej połowy wieku 19-go „Epizod na wielką orkiestrę, op. 9, Karnawał paryski“.

—•—

### Programy stacyj radjowych.
Piątek, dnia 20-go września 1935.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.40 Koncert z płyt; 13.25: Transmisja z Warszawy; 13.35 Wiedeńskie nastroje z płyt; 15.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17 Nocny wypad na siewidzialnego wroga — reportaż; 17.15 Transmisja z Warszawy; 17.20 Wielcy tenorzy na płytach; 17.50 Transmisja z Warszawy. 18.30 Pogadanka; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Koncert harfowy z płyt; 19 Rafał Scherman przed mikrofonem; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.40—23.30 Transmisja z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 16 Pogadanka dla chorych przez ks. kap. Rękasa; 16.15 Koncert orkiestry T. Seredyńskiego; 18.30 Listy i programy; g. 18.40 Pogadanka sportowa; 19 Feljeton.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; godz. 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla młodzieży szkół powszechnych; 13 Ulubione piosenki z płyt; 13.25 Chwilka dla kobiet; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert zespołu W. Wilkosza; 16 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.15 Koncert ze Lwowa; 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych; 17: Reportaż z Krakowa; 17.15 Minuta poezji; 17.20: Koncert z płyt; 17.50 Poradnik sportowy; 18 Recital na altówce; 1j.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Piosenki dla dzieci (płyty); 19 Skrzynka rolnicza; g. 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50: Aktualny monolog; 20 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Przerwa; 21 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry P. R.; 21.30 Obrazki z Polski współczesnej; 21.35 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R.; 22.35 Muzyka z płyt; W przerwie o godz. 13 Wiadomości meteorologiczne.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.15 Wiadomości giełdowe; 17.20 Recital fortepianowy; 18.30 Zemsta żony Faraona — nowela; 19 Porady radjotechniczne; 19.20 Jak spędzić święto?

## Rzeczy ciekawe.

### Zwierzęta jadące na „gapę“.

Dyrekcja londyńskiego ogrodu zoologicznego wyznaczyła dla robotników portowych specjalne nagrody, którzy przy wyładowaniu bananów oraz innych owoców egzotycznych, schwytane zwierzęta dostarczą ogrodowi. Okazało się bowiem, że często zdarzały się wypadki takiego przypadkowego zabłąkania się różnych zwierząt między owoce, a następnie odbycie podróży „na gapę“. W ten sposób ogród pozyskał nieznane gatunki żab żyjących na drzewach, węży, skorpionów itp. Ze zwierząt ssących schwytano małe zwierzątko „oposum“, coś w rodzaju „szczura bananowego“, który rzadko cały dojeżdżał do portów europejskich ponieważ był zjadany przez szczury okretowe.

—ooo—

**ORYGINALNE ZBIOROWE SAMOBÓJSTWO.** W obliczu oniemiałych z przerażenia 50 widzów, popełniło samobójstwo czterech młodych Japończyków, skacząc do krateru wulkanu Mihara. Każdy skaczący wymieniał kolejny numer, wznosząc okrzyk „Banzaj“. Po kilku godzinach jeden ze samobójców wyczołgał się z krateru ku niemałemu zdziwieniu turystów. Okazało się, spadł on w popiół. Ten uratował mu życie.

M. OSTRAWICKA.

## Piąte przez dziesiąte
### z pod Gewontu.

W mglistym, szarym płaszczu, przez góry i doliny wkracza do nas jesień. Przechodzi koło naszych okien, zagląda w nasze życie i wkrada się w ostatnie dnie lata, by rozsiać wszędzie melancholję i smutek.

Chłodno i chmurno, w górach już śnieg. Zakopane pozbawione kolorowych festonów i błyskotliwych świateł pokazuje oblicze mocno zafrasowane. Koniec sezonu i to przedwczesny koniec.

Opustoszał Wilcznik, powiędły tam i zmartwiały gaje paproci, lecz zazieleniła się trawa.

„Co nagle, to po djable“ — mówili górale patrząc, jak szybko uporządkowano rozgardjasz koło nowej szkoły na Wilczniku, przed obchodem „Tygodnia Gór“. Rzeczywiście, nie była to robota dokładna; lecz miejmy nadzieję, że wykończy się wszystko i utrwali, zanim zima nakryje te braki swoim dyskretnym, białym płaszczem.

Zazieleniła się narazie pięknie trawa po jednej stronie ulicy Orkana w pobliżu nowego mostu i zazieleniłaby się i po drugiej stronie gdyby nie ludziska, którzy pchani siłą przyzwyczajenia, albo przez złośliwość przechodzą poprostu przez środek tych traw ników.

Te drogi „na przełaj“, to smutna ilustracja poziomu kultury Zakopanego. Pominęmy już napół uporządkowane miejsca przy ulicy Orkana; zaglądnijmy tylko na łąki i pola obsadzone kartoflami, lub obsiane owsem w pobliżu ulicy Kościuszki. Właściciele pól pozostawili do przejścia szeroką ścieżkę, którą z dwóch stron odrutowali, aby ochronić swoje urodzaje przed zniszczeniem. Zostało szerokie i wygodne przejście z ulicy Kościuszki na ul. Nowotarską, główne na cmentarz i do sądu. Jednak wandalizm ludzki nie zna granic. Całe pola dosłownie pokratkowali sobie ścieżkami, bez względu na ochronne druty, które pozrywano i płoty... uległy zagładzie. Że nie jest to robotą górali, na których zwykle wszystko się składa, potwierdza fakt, iż w okolicznych miejscowościach nie spotyka się tego rodzaju zniszczenia urodzajów i cudzej własności.

Te zdeptane łąki i pola, to bardzo kompromitująca karta w historji kulturalnego rozwoju Zakopanego. Cóż więc z tego, że zarząd gminny zabiega, aby nadać miastu przynajmniej najprymitywniejszy estetyczniejszy wygląd, gdy obywatele nie chcą tego zrozumieć, że istnieć powinno jakieś poszanowanie cudzej lub wspólnej własności, która uprzyjemnia wszystkim życie. Co pomoże stojąca w parku tablica z napisem: „Plantacje oddaje się opiece publiczności“ — gdy nikt prawie nie zwraca uwagi dzieciakom, które puszczone same, lub pod opieką sług beztroskie chodzą po trawnikach i zrywają kwiaty. A jeśli znajdzie się ktoś, kto „pozwoli sobie“ na tego rodzaju uwagę, to patrzą na niego, jakby zrobił naprawdę coś ka rygodnego, i jakby straszną krzywdę wyrządził dziecku!

— — — — — — — — — — —

Praca przy drogach posuwa się naprzód zatrudniając liczne kadry robotników. Aż oczy przetarłam ze zdumienia, gdym ujrzała smagłe cygańskie twarze i kędzierzawe czupryny pochylone nad kupami kamieni. Ludzie mówią, że musi już być bardzo źle, jeśli cygan „człowiek wolny“, zabrał się do roboty. Mnie się jednak zdaje, że to dobry znak i że na serjo robi się dobrze. Rozumie się samo przez się, że małe cyganiątka z podwójną natarczywością zaczepiają przechodniów prosząc o „grosika“. Zadawalniają się jednak, gdy się im wsunie w rękę śliwkę albo jabłko.

Będziemy mieli w Zakopanem Bogu dzięki porządne drogi i zaczynamy wierzyć, że doczekamy się i innych potrzebnych miastu rzeczy. „Imprez“ nam narazie nie potrzeba, bo niemal po każdej choćby na pół „udanej“ imprezie podwaja się tylko grono panów egzekutorów skarbowych.

Powracają dawne czasy, na ulicach słyszy się muzykę. — Katarynka wygrywa w przyspieszonem tempie sentymentalne piosenki; tam znów gromadka podróżnych muzykantów zabrzęczy na mandolinie. Zaraz robi się jakoś raźniej, czasem jednak dziwnie smętnie.

Idę ulicą Kościeliską. Na ulicy zbiegowisko — „A muzyczka tirli, tirli... a muzyczka rżnie“. —

Patrzę.. olbrzymi bęben, przy nim jasnowłosy „dziadziuś“ może 5—6-cioletni z twarzyczką aniołka uderza w takt. Nie podnosi oczu od potężnego instrumentu. Drugi może 8-letni chłopaczek zręcznie wywija smyczkiem i wydobywa czyste tony na skrzypcach, patrząc smętnemi oczami po otaczających go gapiach. Ojciec gra na ręcznej harmonji, zawieszonej na rzemieniu przez ramię. Po ukończonej produkcji ojciec zabiera bęben pod rękę i zespół muzyczny rusza ku następnemu domowi, nie patrząc w prawo ani w lewo i nie dziękując za grosiki, które przygodni słuchacze kładą na „ozinelli“ umocowanej nad bębnem.

Kapela gra melodyjnie i poprawnie. Złotowłosy „dziadziuś“ umie dostosować takt do melodji. Zna się na swoim „fachu“.

Uczułam bolesne ukłucie w piersiach po lewej stronie. „Zamgliło“ mi się przed oczami. — Ludzie mają rację: Jest na serjo źle, bardzo źle.

**Zakopane, we wrześniu.**

# Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Czwartek 19: Januarego bisk. męcz., Feliksa i Konstancji mm., Zuzanny p. m.
Wschód słońca 5.23, zachód 17.46.
Długość dnia 12 godzin i 23 min.
Piątek 20: Suchedni, Eustachego męcz., Dionizego męcz., Kandydy p. i męcz.
Wschód słońca 5.25, zachód 17.43.
Długość dnia 12 godzin i 18 min.

—oo0oo—

**Z PODZIĘKOWANIEM DLA PREZYDJUM MIASTA.** Do magistratu przybyła w środę delegacja dzieci z ochronki XIV w Podgórzu, prowadzonej przez SS. Felicjanki, by podziękować prez. Kaplickiemu i wiceprez. Radzyńskiemu za przeprowadzenie kanalizacji w ochronce Dzieci przybyły pod opieką SS. Felicjanek.

**DZIAŁ DORĘCZEŃ W AGENCJI POCZTOWEJ NA SOWIŃCU.** W ostatnich dniach zaprowadzono w agencji pocztowo-telegraficznej Kraków—Sowiniec służbę oddawczą we wszystkich działach pocztowych, oraz w działach telegraficznym i telefonicznym.

**SILNY SPĘD ZWIERZĄT RZEŹNYCH NA TARGOWICĘ.** W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2118 zwierząt i płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 46—65 gr; woły 55—67 gr; krowy 30—60 gr. jałówki 45 do 60 gr; cielęta 48 gr do 1 zł; nierogacizna od 90 gr do 1.36. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2030 sztuk, na konsumcję innych gmin. 88. Silny spęd zwierząt rzeźnych. Ceny wszystkich gatunków mocne. Transakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

**POPYT NA KONIE WZMOŻONY.** Na targ przy ul. Zabłocie spędzono 227 koni i płacono za sztukę: konie pociągowe ciężkie od 250 do 500 zł., lekkie od 160—400 zł., rzeźne od 30 do 90 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na wywóz za granicę kraju 8 szt. na rzeź miejscową 4 szt. Ceny jak na targu poprzednim, popyt wzmożony.

**OFIARA NIEOSTROŻNEGO SZOFERA.** We wtorek o godz. 18.15 Grabowski Jan, lat 81 zam. przy ul. Mazowieckiej 103, został potrącony na ul. Kazimierza Wielkiego przez autodorożkę Nr. rejestr. Kl. 71997, prowadzoną przez szofera Franciszka Bejgyera, zam. w Olkuszu przy ul. Pocztowej 8, wskutek czego doznał złamania podstawy czaszki. Szofer Bejgyer został zatrzymany przez policję. Grabowskiego odwiózł lekarz Pogotowia rat. do szpitala.

**ZGON NIEZNANEJ KOBIETY.** We wtorek w pociągu zdążającym z Tarnowa do Krakowa doznała ataku apoplektycznego nieznana kobieta. Nieszczęśliwa zmarła w pół godziny po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza. Spowodu braku jakichkolwiek dokumentów policja nie stwierdziła jej tożsamości. Zmarła liczyła lat około 60. Posiadała ona bilet z Tarnowa do Rudy śląskiej.

**UKRYŁA PIENIĄDZE W SIENNIKU.** We wtorek Marja Sabelska, zam. przy ul. Mazowieckiej 20, przyjęła do służby nieznaną służącą, która w czasie jej nieobecności skradła z siennika gotówkę 500 zł. oraz garderobę narazie nieustalonej wartości. poczem zbiegła.

**SREBRO STOŁOWE ŁUPEM ZŁODZIEI.** We wtorek złodzieje krakowscy dokonali dwóch kradzieży mieszkaniowych, zabierając większe ilości srebra stołowego wartości ponad 1 tys. zł. Okradzeni zostali Michalina Zajączkowska ul. św. Gertrudy 3 (na około 270 zł.) i Mozes Berger ul. Józefa 13 (na około 800 zł.).

**ZŁOTA BRANZOLETKA DO ODEBRANIA.** W Wydziale Śledczym PP. przy ul. Siemiradzkiego 24, znajduje się złota branzoletka, która znaleziona została w Parku Krakowskim w ub. poniedziałek. We wtorek znaleziono etui skórzane wraz z ćwikierem na plantach i złożono w Wydziale Śledczym. Poszkodowani mogą zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 w pokoju Nr. 11.

—oo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**POWAKACYJNE ZEBRANIE KOŁA T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 21 b. m. w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 1. 6/II. Na zebraniu tem wygłosi dyr. J. Winkowski odczyt na temat: „Z moich wspomnień szkolnych" (1856 do 1865). Po odczycie zebranie towarzyskie. Wstęp dla członków i gości.

—oo—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.**

Czwartek: „Azais".
Piątek: „Azais".
Sobota: „Azais".

—oo—

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ŚWIT:** „Sequoia".
**WANDA:** „Dla ciebie tańczę".
**APOLLO:** „Kaprys hiszpański".
**SZTUKA:** „Urojony świat".
**UCIECHA:** „Mała mateczka" (z Fr. Gaal).
**STELLA:** „Świat się śmieje".



# Kto zawinił pożar w fabryczce termosów

W zimie b. r. wybuchł w fabryczce termosów przy ul. Gazowej groźny pożar, który jedynie dzięki energicznej, wielogodzinnej akcji ratunkowej Krak. Straży pożarnej nie przybrał katastrofalnych rozmiarów. — W sprawie przyczyn pożaru rozpoczęły śledztwo władze policyjne. Ustaliły one, **że winę pożaru ponoszą właściciele fabryczki Szymon Hirsz Storh, Miodowa 17 i Hil Reich Przemyska 2.** W trakcie dochodzeń wyszło na jaw, **że obaj wymienieni postąpili wbrew przepisom ustawy przemysłowej. Uruchomili oni fabryczkę przed uzyskaniem zezwolenia władz, którego nie mogli otrzymać, gdyż nie przedłożyli jeszcze wówczas jej planów.** Obaj właściciele **zmagazynowali w drewnianej szopie (!)** należącej do zabudowań fabryczki, **170 litrów łatwopalnego lakieru (!)** W zimie lakier skrzepł skutkiem czego przed użyciem robotnicy topili go **nad zwykłą maszynką naftową.** W fabryczce **brak było urządzeń zabezpieczających, skutkiem czego przy topieniu lakieru wybuchł pożar.** Wczoraj obaj właściciele fabryczki stanęli przed Sądem, który odroczył jednak ich sprawę z powodu niestawienia się świadków.

—oOo—

**ADRJA:** „Marzące usta".
**PROMIEŃ:** „Nędznicy" (2 serje razem).
**BAGATELA:** „Malowana zasłona". Na scenie rewja „Jesienne podrygi".

—0·0·0

**„AZAIS" Z K. JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM.** Dzisiaj, w czwartek pierwsze przedstawienie pełnej humoru komedji Ludwika Verneuil'a „Azais". W roli głównej barona Würtza wystąpi znakomity artysta scen warszawskich Kazimierz Junosza-Stępowski. Obok znakomitego gościa wystąpią pp.: Brylińska (Zuzanna Würtz), Wernicz (baronowa Würtz), Kostecka, Starkówna, Węgrzyn (Feliks Borneret), Burnatowicz, Fabisiak, Staszewski, Turski, Woźniak, Syroczewski. Sztukę przygotował reżysersko p. Wiktor Biegański. Komedja „Azais" powtórzona będzie jutro w piątek. — W niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych „Wychowanka" Al. hr. Fredry, w premjerowej obsadzie. Wieczorem „Henryk IV" L. Pirandella z K. Junoszą-Stępowskim w roli tytułowej.

—ooo—

## Postępy w organizacji przemysłu chałupniczego.

Onegdaj odbyła się posiedzenie Rada Nadzorcza Małopolskiego Przemysłu Chałupniczego pod przewodnictwem **inż. H. Mianowskiego,** dyr. Izby przemysłowo-handlowej.

W obradach wziął między innymi udział **dyr. PZUW. Nowakowski.** Według sprawozdania, złożonego przez Zarząd za okres od stycznia br. do 31 lipca br., obroty wyniosły wzwyż 100.000 zł. Składały się na nie: sprzedaż wyrobów chałupniczych, jak kłódki, szyniaki, wiklina, śruby, sierpy, bosaki, skóra; obuwie itd. Jednak główna praca była poświęcona udoskonaleniu produkcji chałupniczej i jej sprzedaży. Największej uwagi poświęcono przemysłowi garbarskiemu w Zembrzycach oraz produkcji beczułek względnie fasek na ryby, marmeladę, bryndzę itd., skoncentrowanej w okolicach Tuchowa.

W Zembrzycach przemysł garbarski istniejący tam od setek lat, ulega dziś reorganizacji według projektu przedstawianego swego czasu przez Izbę przemysłowo-handlową p. woj. Kwaśniewskiemu. — Małopolski Przemysł Chałupniczy przystąpił do budowy w Zembrzycach wykańczalni skór dla użytku chałupników, w ten sposób podniesie się w tych okolicach jakość i wielkość produkcji. Już w pierwszym roku będzie można przerobić w Zembrzycach około 20.000 skór baranich.

Organizacja przemysłu beczułkowego postąpiła znacznie naprzód w szczególności odnośnie eksportu, przedewszystkiem **do Austrji**, gdzie ostatnio odeszło parę wagonów beczułek na konserwy rybne. Do Gdyni wysłano również kilka transportów beczułek. W końcu przedyskutowano program na najbliższy okres, który ma objąć przemysł chałupniczy żelazny, drzewny i tekstylny.

## Powstało „Kierownictwo Budowy Zbiornika w Rożnowie".

Wojew. Raczkiewicz podpisał onegdaj rozporządzenie powołujące do życia **„Kierownictwo Budowy Zbiornika w Rożnowie".** Zadaniem jego będzie wykonanie na rzece Dunajcu **zapory zakładu wodno-elektrycznego, oraz wszelkich innych robót, związanych z tą budową,** wraz z przeprowadzeniem czynności administracyjnych i prawnych łącznie z administracją wykonanemi budowlami i wykupionemi gruntami. Kierownikiem budowy mianowany został **inż. Ziemowit Śliwiński.** Powołana do życia instytucja podlega bezpośrednio Województwu.

## Nożem w pierś w czasie sprzeczki o gołębie.

Stef. Augustynek, robotnik z Zalasia oddawna podejrzewał Stef. Buczka o kradzież gołębi, których był namiętnym amatorem. Na tem tle przyszło między nimi na drodze w Zalasiu 21 kwietnia do kłótni, a następnie bójki. Augustynek zadał Buczkowi w czasie bójki, szereg ran nożem. Dwa ciosy przebiły płuca, skutkiem czego **Buczek w parę godzin później zmarł.** Sąd okręgowy w Krakowie skazał sprawcę śmierci Buczka. **Augustynka, na 2 i pół roku więzienia.**

**PRZED WYSTAWĄ ZDROJOWISKOWĄ W KRAKOWIE.**

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie **zwołała na sobotę 21 bm. konferencję turystyczno-zdrojowiskową, na której omówione zostaną: sprawa Wystawy zdrojowiskowej w Krakowie oraz program inwestycyjny zdrojowisk na rok 1936.**

**PÓŁ ROKU WIĘZIENIA ZA 195 ZŁ.**

B. wójt gminy Łętkowice (miechowskie) Tomasz Łysek, **za przywłaszczenie 195 zł. z podatków gminnych** został skazany przez sąd okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie **na pół roku więzienia.**

**W 100-TNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI BRODZIŃSKIEGO.**

W październiku br. Tarnów będzie obchodził uroczyście 100-lecie śmierci Kazimierza Brodzińskiego. Z inicjatywy I gimnazjum im. poety **projektowane jest** m. in. wydanie popularne wyjątków dzieł poety celem udostępnienia ich szerszemu ogółowi. Protektorat nad **uroczystością, której termin ustalono na 12 października, objął** kurator krak. okręgu szkolnego p. Godecki.

**75-LETNI STARZEC UTONĄŁ W SOLE.**

Pod Węgierską Górką utonął w Sole 75-letni gospodarz niejaki Kliś z Cięciny, który w czasie przechodzenia przez rzekę został uniesiony prądem. Zwłoki znaleziono w odległości przeszło pół kilometra od miejsca wypadku.



**OBLIGACJAMI MOŻNA PŁACIĆ ZA SOLE POTASOWE.**

Wszystkie firmy rolniczo-handlowe przyjmują oligacje Pożyczki Narodowej na zamówienie soli potasowej po kursie 96 za 100.

## W sprawie połączenia kamedulskich kongregacyj.

Otrzymaliśmy następujące pismo: — Odnośnie do wczorajszej notatki K. A. P. w sprawie połączenia Kongregacyj Kamedułów mnichów z Kongregacją Kamedułów Pustelników z Toskanji wyjaśniamy, że unja ta nie dotyka Kamedułów Bielańskich, którzy należą do Kongregacji Pustelników t. zw. „Góry Koronnej", którzy nadal zachowują swoją odrębność.

**O. Odon, Przeor OO. Kamedułów.**

## Z kin krakowskich.

„ŚWIT" — wyświetla film „Sequoia" osnuty na tle życia zwierząt górskich. Bohaterka, młoda dziewczyna, wychowuje razem pumę i jelenia, poczem wypuszcza je na wolność. Zwierzęta, wbrew przewidywaniom, pamiętają o swojej przyjaźni z czasów „młodości" i w obliczu niebezpieczeństwa śmierci przychodzą sobie z pomocą. Sceny są bardzo ciekawe i interesujące, a specjalną uwagę zwracają piękne zdjęcia z natury. Obok filmu wyświetlany jest dodatek tygodniowy, oraz oryginalna i wesoła komedyjka rysunkowa p. t. „Gdy kot na spacerze".



# Sport

## Polscy żeglarze przodują w Gdańsku.

W Gdańsku odbyły się międzyklubowe regaty żeglarskie jolek olimpijskich, zorganizowane przez gdański klub „Good Wind" przy udziale zawodników Polskiego Klubu Morskiego, Gdańskiego Związku Żeglarskiego oraz klubu organizującego regaty. Wyniki regat dowiodły, **że Polski Klub Morski jest obecnie przodującym klubem żeglarskim w Gdańsku.** Załoga tego klubu z inż. Zakrzewskim na czele na jolce „Ryś" zajęła pierwsze miejsce.

Przy okazji nadmieniamy, że w międzynarodowych regatach żeglarskich, jakie odbyły się w lipcu br. w Sopotach, znany na Bałtyku jacht Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku **„Korsarz" zdobył pierwsze miejsce,** bijąc bardzo silne osady niemieckie.

**Lwów — Zagrzeb 1:1**

We Lwowie rozpoczęły się we wtorek **międzymiastowe zawody tenisowe Zagrzeb —Lwów.** Barw Zagrzebia bronią **Kukuljevic i Pallada.** W reprezentacji Lwowa grają **Heb** da i Wittman. Po pierwszym dniu wynik spotkania brzmi **1:1. Kukuljevic pokonał Wittmana 6:2, 6:4, a Hebda** zwyciężył stosunkowo łatwo **Palladę 6:4, 6:4.**

**LISTA NAJLEPSZYCH TENISISTÓW ŚWIATA.**

Znany specjalista tenisu światowego, Francuz Piotr Gillou opublikował następującą listę najlepszych tenisistów świata na podstawie tegorocznych wyników. Lista ta przedstawia się następująco: Panowie: 1) Fred Perry, 2) v. Cramm, 3) Jack Crawford, 4) Allison, 5 Austin. 6) Donald Budge, 7) Sidney Wood, 8) Bryan Grant, 9) Roderich Menzel, 10) Palmieri.

Panie: 1) Helena Moody, 2) Helena Jacobs 3) Hilda Sperling, 4) Joan Hartigan, 5 Mathieu, 6) Kay Stammers, 7) Dorota Round, 8) Sara Fabyan, 9) Arnold, 10) **Jadwiga Jędrzejowska.**

—ooo—

**NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.** W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Warszawie mecz ligowy stołecznych drużyn **Polonii i Warszawianki.** W niedzielę o mistrzostwo Ligi odbędą się następujące spotkania: W Warszawie Legja — Warta, w Krakowie **Garbarnia — Cracovia,** w W. Hajdukach Ruch — ŁKS.

**ŚWIATOWY REKORD AUTOMOBILOWY.** W mieście Bonneville kierowca angielski Eyston ustanowił nowy rekord światowy „Godziny", przebywając dystans 256.363 km. Dawny rekord „Godziny" należał do Amerykanina Abjenkinsa i wynosił 254.857 km.

—ooo—

# Życie gospodarcze

## Sprawa moratorjum dla rolników pod znakiem zapytania.

**Sfery rolnicze** zwłaszcza drobnego rolnictwa, **zostały** wysoce zaniepokojone wiadomością, **że sprawa jednorocznego moratorjum znajduje się pod znakiem zapytania, względnie, że o zasadniczych postanowieniach przesunięcia płatności**, ze względu na swego czasu złożone oświadczenie Ministra Skarbu nie może być mowy. Gdy dodamy do tego wznowienie egzekucyj oraz dalszych płatności podatków, drobne rolnictwo znajdzie się w tak trudnej sytuacji, jak nigdy dotąd.

Bardzo krótki czas do października **wywołuje na wsi głęboką troskę, jak wogóle będzie można dać sobie radę**, gdy niewielkie zasoby gotówkowe musiano rzucić na zakupno książek dla dzieci. przyodziewek oraz najpilniejsze mocno nadwyrężone i zniszczone przedmioty codziennego użytku. Kończą się roboty sezonowe oraz fundusz pracy, **liczba bezrobotnych na wsi** wzrośnie wówczas **poważnie**. Zaniepokojenie wzmaga brak oficjalnych wiadomości.

## Międzynarodowa konferencja pszczelarska w Krakowie.

W dniu 16 października br. odbędzie się w Krakowie przedwstępna konferencja **delegatów związków pszczelarzy kilkunastu państw europejskich** mająca za cel przygotowanie i omówienie spraw, związanych z urządzeniem projektowanego na rok przyszły **wielkiego międzynarodowego kongresu i wystawy pszczelarskiej w Budapeszcie**. Wybór Krakowa na miejsce konferencji, dokonany za ogólną zgodą związków pszczelarskich ościennych państw na propozycję węgierską, stanowi wielkie wyróżnienie Polski pomiędzy innemi państwami i jest uznaniem znaczenia naszego państwa w tej dziedzinie, w której już w dawnych wiekach słynął, jako „kraj mlekiem i miodem płynący“.

## Zmiany w administracji drogowej.

Minister komunikacji wydał zarządzenie, **zmieniające niektóre postanowienia, dotyczące administracji drogowej**. Zgodnie z tem **zarządzeniem** personel zarządu drogowego, **składający się z kierownika oraz sił pomocniczych** (technicznych i kancelaryjnych) może być **częściowo**, stosownie do porozumienia między wydziałem powiatowym i wojewodą **na etacie państwowym, częściowo zaś na samorządowym**. Wydatki na utrzymanie personelu zarządu drogowego pokrywa państwo i powiatowy związek samorządowy w stosunku do długości dróg, utrzymywanych z kredytów państwowych do długości wszystkich dróg publicznych, pozostających w zarządzie powiatowego związku samorządowego.

Zasada stosunkowego udziału państwa w kosztach utrzymania personelu zarządu drogowego realizowana będzie w ten sposób, że **ministerstwo komunikacji przekazywać będzie na te cele powiatowemu związkowi samorządowemu część swoich kredytów**, odpowiadającą stosunkowi długości w kilometrach dróg państwowych do długości wszystkich dróg publicznych pozostających w zarządzie tego związku.

## Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego w okresie 7 miesięcy br. wyjechało z Polski ogółem **36.823 wychodźców**, z tego 17.209 do krajów europejskich i 19.614 do krajów pozaeuropejskich. W tymsamym okresie czasu powróciło do Polski 22.871 wychodźców. z tego **21.538** z krajów europejskich i 933 z krajów pozaeuropejskich.

### OBROTY NA URZĘDOWEJ GIEŁDZIE PIENIĘŻNEJ.

W sierpniu b. r. na oficjalnej giełdzie pieniężnej w Warszawie zawarto ogółem 2.602 tranzakcyj na sumę 45.531.7 tys. zł. — Największa liczba tranzakcyj zawarto w dziale papierów procentowych, następnie w dziale dewiz. wreszcie akcyj. Suma obrotów dewizami wyniosła **40.660.8 tys. zł.**

——000——

## Ulgi dla wycieczek na wystawę drogową.

Jak nam donoszą, otwarta w Warszawie wystawa drogowa zgromadziła eksponaty, które wyczerpująco oświetlają całokształt zagadnień drogowych, **jak i planowania przyszłych robót**. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik na mocy którego wojewodowie zalecą zarządom związków samorządowych **organizowanie wycieczek na wystawę drogową** dla tych którzy bezpośrednio lub pośrednio współpracują w dziedzinie gospodarki drogowej.

Dla ułatwienia organizacji wycieczek na wystawę drogową ministerstwo komunikacji przyznało 50 proc. zniżki kolejowe dla wycieczek grupowych (conajmniej 10 osób) oraz w ostatnich trzech dniach trwania wystawy (20, 21, 22 września b. r.) dla pojedyńczych zwiedzających. Zniżki kolejowe będą udzielane na podstawie zaświadczeń wydawanych przez starostów.

# Święty Tomasz z Akwinu

## wielkim ekonomistą naszych czasów.

W jednym z ostatnich numerów tygodnika międzynarodowego „La Tribune des Nations“ (L'Hebdomadaire International) zamieszczono artykuł pod znamiennym tytułem: „**Święty Tomasz z Akwinu wielki ekonomista naszych czasów**“ (Saint Thomas d'Aquin grand economiste moderne).

Autor artykułu **Henry de Forge**, zdając obecnie sprawę z odbytego w ubiegłym roku w Poznaniu „Międzynarodowego Kongresu Filozofji Tomistycznej“ podkreślił, że społeczna doktryna św. Tomasza zyskuje w świecie międzynarodowym **coraz większą popularność**. Św. Tomasz bowiem w swej doktrynie moralno-socjologicznej **jest dziś nawskróś aktualny,** gdyż nauka jego stanowi ośrodek równowagi pomiędzy skrajnym indywidualizmem. nie widzącym nic poza jednostką i jej dobrem, a teorjami niwelującemi wszelką osobowość i jej nienaruszalne prawa. A ta właśnie oscylacja

**między skrajnym indywidualizmem i wszechwładzą państwa**

**stanowi problem naszych czasów.** Skołatany dziś świat, pogrążony w chaosie politycznym i gospodarczym, pod wpływem doznanych rozczarowań coraz dokładniej pojmuje, że **drogi naprawy znajdują się w odwiecznej prawdzie, zawartej w nauce Kościoła.** Aktualność doktryny św. Tomasza jest nowym dokumentem wykazującym, że świat międzynarodowy w swych dążeniach społecznych zaczyna zwracać coraz większą uwagę na wskazania katolicyzmu

W nauce św. Tomasza znajdujemy zbawienny kierunek dla właściwych reform, „**Stosunek do dobra ogólnego, stopień uspołecznienia człowieka, jest miarą jego doskonałości**“ — nauczał św. Tomasz (III Contra Gentiles Cap. XXIV). Ta szczytna, a jednocześnie nawskróś praktyczna zasada, jest podwaliną wszelkiego wychowania społecznego i obywatelskiego. Św. Tomasz idzie dalej. bo twierdzi nawet, że **dobro wspólne jest lepsze niż dobro jednostki.** („Bonum commune est melium quam bonum unius“ Summa Th. II. II. g. 97 a 10). „**Nie można uporządkować swego stosunku do Boga bez uporządkowania swego stosunku do bliźnich**“.

W doktrynie ekonomicznej św. Tomasza wielkie zainteresowanie budzi sprawa tak zwanych

**wolnych dochodów,**

przez które rozumie się te dochody. **jakie człowiekowi pozostają po zabezpieczeniu potrzeb,** jakich wymaga nietylko konieczność utrzymania życia, ale i zajmowane w społeczeństwie stanowisko. Otóż dochody te po zaspokojeniu tych dwóch potrzeb, **nie powinny być tylko wyłącznie własnością ich posiadacza.** Św. Tomasz poświęca tej sprawie wiele uwagi (Por. Summa Theol. II. II qu. 134). A Pius XI w swej encyklice o odnowieniu ustroju społecznego (Quadragesimo anno) nadaje tej sprawie bardzo konkretną i nowoczesną treść. mianowicie, **jako jeden ze sposobów użycia „wolnych dochodów“ — widzi tworzenie nowych warsztatów pracy dla wytwarzania dóbr prawdziwie użytecznych i dla zapewnienia utrzymania masom bezrobotnych.**

P. Henry de Farge w swym artykule o wielkiej aktualności doktryny ekonomicznej św. Tomasza, podkreśla również problem regulowania

**sprawiedliwej płacy,**

tak dziś obchodzący szerokie masy. „Wtedy tylko gospodarstwo społeczne będzie zorganizowane — mówi Pius XI w swej encyklice „Quadragesimo anno“. powołując się na św. Tomasza. — **kiedy wszystkim poszczególnym jednostkom udostępni te wszystkie dobra, których dostarczenie umożliwiają mu skarby i pomoc przyrody, technika przemysłowa i organizacyjna życia gospodarczego.** Tak zaś należy te dobra wymierzać. aby człowiekowi wystarczyły nietylko na zaspokojenie konieczności życiowych. ale także, by pozwoliły mu wznieść się na wyższy stopień dobrobytu i kultury. (Por. św. Tomasz: „De regimine principum I. 15).

**Widzimy więc, że nauka św. Tomasza w stosunku do przeobrażeń społecznych zajmuje stanowisko nawskróś nowoczesne i w całem tego słowa znaczeniu postępowe. Niesłusznem jest posądzenie wrogów Kościoła. jakoby katolicyzm w sprawie przemiany ustrojowej reprezentował idee reakcyjne.**

Autor tak znamiennego dla naszych czasów artykułu w „Tribune des Nations“ o aktualności św. Tomasza dochodzi do następującego wniosku: „Każda akcja społeczna czy ekonomiczna **winna być opartą o podwalinę chrześcijańską,** która jedynie może dać odpowiedź na niepokojące dziś problemy i która pozostanie zawsze aktualną“.

Artykuł swój kończy autor znamienną uwagą, że w „naszej epoce. pełnej zamętu, rozważając wielkie idee św. Tomasza. możemy wyciągnąć należyte wnioski i wskazania, dające się zastosować w 1935 roku“ (de justes lecons. applicables en 1935).

——:000:——



# Niezbędne reformy podatkowe.

**Nadużycia w urzędach skarbowych. — Odwołania, latami oczekujące załatwienia. — O prawne podstawy dla systemu podatkowego.**

Skazujący wyrok Sądu karnego zakończył sprawę nadużyć popełnionych przez kilku urzędników podatkowych na terenie krakowskiego I. II. urzędu skarbowego. Zasłużoną karę poniosą bezpośredni sprawcy tych nadużyć. zastanowić się jednak wypada, czy na tem tylko winna zakończyć się ta przykra i dla społeczeństwa i dla administracji skarbowej sprawa. Zwrócić musi uwagę przedewszystkiem fakt, iż w niezbyt długim stosunkowo okresie czasu mieliśmy na terenie samej tylko zachodniej Małopolski **dwie na tak wielką skalę zakrojone afery w urzędach podatkowych.** Pierwsza z nich to sprawa żywieckiego Kądziołki, który bezprawnie ściągnął setki tysięcy złotych tytułem samowolnie wymierzanych i egzekwowanych podatków i dziś odsiaduje karę kilkuletniego więzienia. W obu tych sprawach uderza **wysokość sum,** które były przedmiotem nadużyć. oraz **długi czas, przez który malwersanci uprawiali swój proceder,** niewykryci przez liczne przecież kontrole ze strony władz przełożonych.

Nie będziemy tu omawiać różnorodnych przyczyn, które złożyły się na stworzenie warunków dla zaistnienia tych rzadko dawniej zdarzających się nadużyć, a więc nieodpowiednich reorganizacyj personalnych, zwalniania urzędników doświadczonych o dużej ilości lat służby a przyjmowania na ich miejsce ludzi młodych dobieranych pod kątem widzenia **specyficznych względów**, wreszcie sprawy niedostatecznego uposażenia pracowników. co także w wielu wypadkach odegrało swą **rolę**. Zamierzamy natomiast zwrócić **uwagę na skomplikowaną manipulację biurową urzędów podatkowych, co uniemożliwia poprostu podatnikom, skontrolowanie w każdej chwili uskutecznionych już wpłat i wiszących jeszcze należności podatkowych.**

Gdy dawniej podatnik, pragnąc dowiedzieć się o tem, co już zapłacił **a ile jeszcze** jest winien, zgłosił się do urzędu **podatkowego** z kwitami — można było **bez najmniejszych trudności w ciągu paru** minut ustalić na podstawie jego konta **w księgach**, jaki jest końcowy stan należności. **Dziś nawet mimo posiadania kwitów, ustalenie takie wymaga długich konferencyj i żmudnych obliczeń,** gdyż wpłaty nie figurują pełną kwotą. ale porozbijane są **między** liczne rubryki i pozycje. Jeżeli **zaś w dodatku** płatnik nie przechowuje **kwitów**, wówczas sytuacja jest nierównie **więcej** skomplikowana. Wszystko to **utrudnia wysoce przeprowadzenie kontroli przez samych podatników,** a ta właśnie kontrola jest **jak** wiadomo najskuteczniejsza i najlepiej chroni interesy zarówno płacącego podatki **jak** i skarbu państwa. Skomplikowany **system** biurowości podatkowej — na co słyszy się powszechnie skargi — jest jednym z tych powodów, że jeśli trafi się nieuczciwy urzędnik, w rodzaju Kądziołki i jemu podobnych — **może łatwiej uprawiać przez długi czas manipulacje prowadzące do sprzeniewierzenia skarbowych funduszów.** Uproszczenie tej biurowości. będzie zatem jednym z ważnych środków zapobiegawczych nadużyciom.

Od roku obowiązuje u nas **nowa ordynacja podatkowa.** Trudno w tej chwili ocenić jej działanie, gdyż pod wielu względami wprowadzona została tylko częściowo w życie. Nie ulega jednak wątpliwości, iż spełni ona swe zadania i wytrzyma próbę życia tylko wówczas, **jeżeli zdoła przyspieszyć niesłychanie powolny tok załatwiania spraw, w których podatnik zwraca się do władz skarbowych.** Ta sama energja i skrupulatność z jaką wymierza się i ściąga podatki winna być stosowana wówczas, **gdy podatnik odwołuje się od krzywdzącego, jego zdaniem, wymiaru.** Tymczasem dotąd zachodzą pod tym względem rażące uchybienia. Np. komisje odwoławcze w Warszawie **rozpoznają jeszcze obecnie odwołanie z roku 1932(!) i 1933,** rozpatrując równocześnie odwołania za rok 1934. Nie lepiej jest pod tym względem **także na terenie innych izb skarbowych.** Wiadomo, do jak niepożądanych rezultatów prowadzi tak powolne załatwianie tych spraw, gdy **rekurs płatnika** zostaje uwzględniony — często już po likwidacji jego przedsiębiorstwa. skutkiem nadmiernych podatków, od których w swoim czasie rekurował.

Domagając się w „Kurjerze Poznańskim“ reformy podatkowej, słusznie zaznacza prof. Rybarski, że koniecznem jest oparcie systemu podatkowego **na podstawach prawnych.** Ciężary podatkowe winny być ściśle określone przez prawo, a płacący podatki powinien mieć skuteczną możność dochodzenia swego prawa i obrony przed dowolnością władz skarbowych. Jeżeli wymiar podatków jest zależnym od swobodnego uznania. jeżeli oznacza się z góry, ile trzeba wydostać ze społeczeństwa — bez względu na jego możność płatniczą, wówczas doraźne sukcesy skarbu okupuje się poderwaniem gospodarstwa i upadkiem produkcji.

## Centralizacja spółdzielczego handlu rolniczego.

Ostatnio odbyła się we Lwowie przy udziale przedstawicieli Syndykatu Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, Syndykatu Zbożowego we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego ze Lwowa i Krakowa, Lwowskiej Izby Rolniczej oraz przedstawicieli Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych RP., **konferencja poświęcona zagadnieniu central rolniczo-handlowych spółdzielni polskich** na **terenie Małopolski.**

W wyniku konferencji uchwalono zasady organizacji spółdzielczości rolniczo-handlowej w Małopolsce w **oparciu o całe zorganizowane rolnictwo polskie.** W końcu września zostanie przyjęty **statut centrali handlowej** i nakreślony program jej działalności. Już dzisiaj podkreślić należy przyjęcie zasady jednolitości i centralizacji rolniczego handlu spółdzielczego.

——00000——

# Rząd francuski weźmie udział w sankcjach?

Londyn (PAT). Minister spraw zagranicznych sir Hoare przyjął wczoraj w Foreign Office ambasadora francuskiego Corbina. **Rząd brytyjski nie udzielił jeszcze formalnej odpowiedzi** na demarche francuskie, jednak oba rządy utrzymują jaknajściślejszy kontakt i dotychczasowa wymiana zdań była **zadawalająca dla obu** stron. Gabinet brytyjski zbierze się na zwyczajnem posiedzeniu w przyszłą środę. M. in. omówiony zostanie spór abisyński oraz ustalona ma być **data nowych wyborów powszechnych**. Wczoraj premjer **Baldwin** odbył konferencję z szeregiem ministrów oraz przedstawicielami **trzech rodzajów broni**. Konferencja ta nie miała jednak charakteru formalnego posiedzenia gabinetu. **„News Chronicle"** dowiaduje się **z wiarygodnego źródła**, że min. Hoare na podstawie zapewnień, otrzymanych od premjera francuskiego miał poinformować premjera **Baldwina** i pozostałych ministrów. obecnych **na wczorajszej konferencji, że rząd francuski nie odłnie się od udziału** w ewentualnych **sankcjach**. Zapewnienie to wyrzeć miało wielkie **wrażenie** na członkach rządu brytyjskiego.

Paryż (PAT). Havas donosi z Londynu: Na wczorajszej radzie ministrów. zwołanej przez **premjera Baldwina** odpowiedź na zapytanie Francji odnośnie ewentualnej interwencji W. Brytanji **w razie agresji w Europie środkowej nie była dyskutowana**. Jak przypuszczają, odpowiedź ta będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko parafrazą przemówienia min. Hoare. wygłoszonego w Genewie 11 b. m. **i będzie defitywnie ustalona po zasięgnięciu wszystkich ministrów**, co będzie wymagało kilku dni czasu. Obecność na radzie ministrów obrony, kolonij i spraw zagr. wskazuje na doniosłość obrad ograniczonej rady ministrów.

Godnem uwagi jest również fakt, że min. **Runciman** brał również udział w naradach. co wskazywałoby, że sprawa sankcyj **ekonomicznych** była tematem obrad.

## Dla uzasadnienia zwłoki?

Londyn (PAT). Reuter donosi. iż sir Hoare **w celach wypoczynkowych spędzi parę dni na wsi.**

### WŁOSKIE ZAMIARY W LIBJI.

Londyn, (PAT) „Daily Express" donosi, **że z Rzymu nadeszła dziś rano wiadomość, iż 30 tys. żołnierzy włoskich, którzy w nie**dzielę odpłynęli z Neapolu rzekomo do Afryki Wschodniej w rzeczywistości wysłani zostali **do Libji.**

**Neapol.** (PAT) Parowiec **„Bianca Mano"** odpłynął do Afryki wschodniej zabierając na swym pokładzie **152 oficerów i 3500 żołnierzy.**

**Londyn**, (PAT). „Daily Telegraph" oblicza siły włoskie stacjonowane **w Trypolitanji** na 70 tys. żołnierzy i 375 samolotów.

**Medjolan**, 18 września (PAT). Wczoraj wieczorem na parowcu **„Nazario Sauro"**. odpłynęło z portu genueńskiego do Afryki wschodniej 1500 żołnierzy należących do dywizji **Cossecia.** Pozatem opuściły Genuę dwa statki z materjałem wojennym.

## Pogotowie Anglji.

Kairo (PAT) Według dziennika „El Ahram", siły Wielkiej Brytanji na Morzu Śródziemnem **wyrażają się cyfrą 144 okrętów wojennych**, a mianowicie 28 w Aleksandrji, 20 w Palestynie. 6 w Kanale Sueskim, 20 w Adenie i 70 w Gibraltarze.

## Plan międzynarodowego zarządu.

**Genewa**, (PAT). Według informacyj **„Journal des Nations**, sugestje przygotowane przez komisję pięciu, tworzą zupełnie **konkretny i w szczegółach opracowany plan rządzenia Abisynją przez organy międzynarodowe na wzór Liberji.** Plan ten przewiduje ma ustanowienie głównego **doradcy** i 2 jego zastępców oraz wprowadzenie **policji międzynarodowej**, przytem zastrzeżone ma być, że ani główny doradca. ani jego zastępcy, ani też oficerowie dowodzący policją międzynarodową. **nie mogą być wybrani spośród obywateli ani jednego z trzech mocarstw,** których posiadłości kolonjalne graniczą z Abisynją. Oznacza to, że nie mogą być ani Włochami. ani Francuzami, ani Anglikami. Według „Journal" des Nations" komisja pięciu zdecydować miała również wysunięcie wobec obu stron sporu **pewne propozycje zmian terytorjalnych,** a mianowicie odstąpienie Włochom przez Abisynję pewnych obszarów na granicy Somali i na granicy Erytrei wzamian za **koncesje terytorjalne na rzecz Abisynji,** ze strony Wielkiej Brytanji w obrębie **portu Zeila i ze strony Francji w pobliżu Dżibuti.** Te propozycje zmian terytorjalnych nie figurują jednak w wypracowanym przez komisje planie i wysunięte być mają **ustnie z zastrzeżeniem**, że stają się aktualne dopiero wówczas, gdy plan międzynarodowego zarządu Abisynją przyjęty zostanie przez obie strony jako podstawa załatwienia konfliktu.

# Włoska koncesja naftowa w Iraku?

(Telegram własny „Głosu Narodu")

**Wiedeń, 18 września. Z Londynu donoszą: Koła City otrzymały sensacyjną wiadomość, jakoby zasadniczo angielska koncesja naftowa w Iraku (British Oil Development jakoteż Mossul Oilfield Comp.) przeszła w ręce włoskie. Koncesja obejmuje obszar około 450 tys. km. kw. Kapitał zakładowy wynosi 1 miljon 850 tys. ft. szt. Włosi posiadali dotąd 36 proc. udziałów, Niemcy 40 proc., Anglicy, Francuzi i Szwajcarzy razem 24 proc. Dwaj angielscy dyrektorzy spółki zgłosili swe ustąpienie.**

———•———



# Niemcy zabiegają o pożyczkę zagraniczną

## Mogą ją otrzymać na zastaw n. p. monopolu tytoniowego.

Warszawa, 18. 9. (Telef.). Z Berlina donoszą: **Rząd niemiecki, który ostatnio rozpisał pożyczkę wewnętrzną na miljard marek — co** już podawaliśmy — zabiega również o uzyskanie **większej pożyczki zagranicznej. Rokowania o pożyczkę zagraniczną prowadzi prezes Banku Rzeszy Schacht z grupą banków angielsko-holenderską. Uzyskanie pożyczki zagranicznej jest dla Niemiec nieodzowne z powodu kompletnego braku dewiz na zakup surowców dla przemysłu wojennego oraz środków żywnościowych.** Dotychczasowe zabiegi Schachta o pożyczkę nie dały wyników. Angielsko-holenderska grupa bankowa zrezygnowała wprawdzie z żądania, aby w subskrypcji pożyczki dla **Niemiec wzięły udział również banki francuskie, ale postawiły inne ciężkie warunki** w sprawie **zabezpieczenia ewentualnej pożyczki. Finansiści angielscy i holenderscy wystąpili z żądaniem, aby Niemcy zaprowadziły u siebie państwowy monopol tytoniowy i by dochodami z tego monopolu zabezpieczyły spłatę rat i procentów tej pożyczki. Przemysł tytoniowy i handel tytoniowy** w Niemczech jest **dotąd w rękach prywatnych,** przyczem **niemieckie przedsiębiorstwa i fabryki tytoniowe stanowią potęgę gospodarczą.**

—:000:—

## Pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa, 18. 9. (Telef.). W sprawie zmiany gabinetu kursują wciąż nowe pogłoski. — Zmiana ma nastąpić na stanowisku premjera i 6 stanowiskach ministerjalnych, mianowicie na stanowisku min. sprawiedliwości, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, oświaty i pracy. Podobno najwięcej szans na premjera ma obecny minister spraw wewn. **Kościałkowski. Jako kandydatów na fotel ministra oświaty wymieniają Janusza Jędrzejewicza i wojew. Grażyńskiego.** Prócz tego mają nastąpić zmiany na stanowiskach wojewodów. **Wojew. Kostek-Biernacki** ma przejść na stanowisko wojew. wołyńskiego, p. Jaroszewicz z Warszawy na Lubelszczyznę, z Pomorza woj. **Kirtiklis** na stanowisko wojew. warszawskiego, a wojew. warsz. **Nakonieczników-Klukowski** na stanowisko wojew. poleskiego. O b. marsz. **Świtalskim** mówią, że ma objąć jedno z województw w Małopolsce. Na wojewodę poznańskiego ma pójść pułk. **Bociański.** Dzisiejsze pogłoski utrzymują, że zmiana rządu miałaby nastąpić między 5 a 7 października.

## Znamienna odmowa.

Paryż. (PAT). „Humanite" i „Populaire" protestują przeciwko temu, iż **rząd francuski odmówił wizy wjazdowej do Francji przedstawicielom sowieckich związków zawodowych, którzy na zaproszenie francuskich komunizujących związków zawodowych wziąć mieli udział** w zwoływanym do Paryża kongresie.

## Ustąpienie prof. Birzyszki.

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Jak podaje prasa, dziekan wydziału prawnego kowieńskiego uniwersytetu **Birzyszka podał się do dymisji.** Jako motyw dymisji prof. Birzyszka miał podać **zdekompletowanie składu profesorskiego wydziału**, co uniemożliwia — zdaniem jego — normalną pracę naukową na wydziale. Z wydziału prawnego ustąpili ostatnio 3 profesorowie: Bielecki, Tumenas i Stankiewicz. Ten ostatni, jak wiadomo, był jednym z głównych obrońców w procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów.

### SOWIECKI „POCIĄG POWIETRZNY"

Moskwa (PAT). W **Koktebel** na Krymie wylądował pociąg powietrzny, ustalając **światowy rekord długości lotu bez lądowania** dla pociągów powietrznych na trasie Moskwa-Koktebel, wynoszący 1350 km.

## Bułgarscy kolejarze w Polsce.

Lwów, 18. 9. (Telef.). Dziś wieczorem przybędzie do Lwowa **wycieczka kolejarzy bułgarskich**, którzy zabawią w Polsce tydzień. W dn. 20 i 21 wycieczka bawić będzie w Warszawie, poczem odjedzie do Gdyni, **w Poznaniu spędzi dzień 23 bm., w Katowicach 24, w Krakowie** i Wieliczce dwa następne dni i w nocy 26 bm. odjedzie do Pragi czeskiej.

## Dosyć pogodnie.

Warszawa. (PAT). **Komunikat meteorologiczny z dnia 18 bm.:** Na Pomorzu, w Poznańskiem oraz w dzielnicach południowo-wschodnich było dziś w godzinach porannych **pogodnie lub dość pogodnie.** Na pozostałym obszarze kraju panowała pogoda z zachmurzeniem zmiennem, **przeważnie dużem** i z przelotnemi deszczami na Podlasiu, Mazowszu oraz na Śląsku.

**Przewidywany przebieg pogody do południa 19 września: Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.** Temperatura bez większych zmian. W dzielnicach północnych umiarkowane, pozatem słabe wiatry z kierunków zachodnich

## Na odcinku wyborczym.

## Akta wyborcze do archiwum.

Warszawa, 18 września. (Telef). Okręgowe komisje wyborcze **przekażą do archiwum wszystkie akta**, związane z ostatniemi wyborami do Sejmu. Protokóły i dokumenty, dotyczące spisów wyborców i głosowania **przekazane będą do archiwów sądowych lub też do archiwów gminnych.** Dokumenty te muszą być przechowywane ze względu na **możliwość zakwestjonowania** wyborów w niektórych okręgach i ewentualnego rozpatrywania ich prawidłowości przez Sąd Najwyższy.

## Niezwykły wypadek zakazu.

Warszawa, 18 września. (Telef.). Niezwykły epilog przybrał **spór wśród działaczy Stronnictwa Chłopskiego** wynikły na tle zatargu o prawo do organu **„Polska Ludowa"** wydawanego w Warszawie. Sąd Grodzki w Warszawie wobec wniesienia przez dotychczasowego wydawcę Stawiarskiego, zwolennika grupy posła Wrony, przeciwko nowemu wydawcy b. posłowi Dobrochowi, **nakazał tytułem zabezpieczenia powództwa wstrzymanie wydawania „Polski Ludowej",** Jest to nienotowany dotąd w kronikach sądowych **wypadek zakazu wydawnictwa z powodu sporów politycznych.** Tygodnik „Polska Ludowa" **nie będzie się ukazywał,** aż do czasu rozstrzygnięcia **przez sąd cywilny** komu przysługuje prawo wydawcy.

### W SPRAWIE LEGITYMACYJ UBEZP.

Warszawa, 18. 9. (Tel.). Wobec tego, **że** niebawem minie termin ważności **tymczasowych** legitymacyj ubezpieczalni społecznych, napływ zgłoszeń o wydanie legitymacyj **stałych wzrasta z każdym dniem.** Ubezpieczalnia stołeczne, nie chcąc wstrzymywać zamiany legitymacyj dawnych na nowe na razie nie wypełniają w legitymacjach nowych rubryki, dotyczącej całego przebiegu ubezpieczenia. **Wypełnienie tej rubryki nastąpi w terminie późniejszym,** o czem ubezpieczeni zostaną powiadomieni. Oczywiście przez niewpisanie całego przebiegu ubezpieczenia ubezpieczony **nie będzie narażony na wstrzymanie świadczeń,** do których jest uprawniony ustawowo na podstawie innych, dawnych dokumentów.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. IX. (Tel.). **Dewizy:** Belgja 89.73. Holandja 385.70. Londyn 26.25, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.01, Praga 21.95, Szwajcarja 172.45, Sztokholm 135.50, Włochy 43.38, Berlin 213.50. Banknoty dolarowe prywatnie **5.31**, marki niemieckie 157.00.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 40.75, stabilizacyjna 68.00, premjowa dolarowa 50.75. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcyj przeważnie mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 93.00—93.50, Węgiel 12.25, Norblin 33.00, Starachowice 31.00.

## Po zamknięciu kroniki.

## Wicewoj. Walicki przeniesiony do Poznania.

W środę nadeszła do Krakowa wiadomość o przeniesieniu wicewojewody krakowskiego **p. Walickiego na identyczne stanowisko do Poznania.** P. wicewoj. Walicki opuści Kraków już w najbliższych dniach. Sprawa obsadzenia opróżnionego przez niego stanowiska wicewojewody krak. nie została na razie zadecydowana.

### Brak kandydatów na uczniów Akademji Sztuk Pięknych.

Jak się dowiadujemy w roku bieżącym ilość kandydatów do egzaminów wstępnych których złożenie upoważnia do studjów w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, **ogromnie się zmniejszyła.** Do tej pory zgłosiło się zaledwie **38 kandydatów,** podczas gdy w latach ubiegłych w tym czasie **liczba zgłoszeń przewyższała 100 osób.**

### WYPADEK KRAKOWSKICH LOTNIKÓW

W środę w godzinach rannych **dwupłatowiec szkolny 2 p. lotn.** w Rakowicach **spadł** prawdopodobnie z powodu defektu motoru **na terenie gmin Prądnik Czerwony, tuż obok kościoła parafjalnego. Samolot uległ poważnym** uszkodzeniom. Kierujący nim pilot doznał **złamania ręki i szeregu innych obrażeń. Obserwator, któremu tuż przed przymusowem lądowaniem udało się wyskoczyć, wyszedł z wypadku bez szwanku.**

### WICEMIN. BOBKOWSKI W KRAKOWIE.

W środę przyjechał do Krakowa wicemin. komunikacji Bobkowski. P. wiceminister zatrzymał się w gmachu dyrekcji kolejowej. Przyjazd jego pozostaje w związku z zgonem **jego** matki śp. Marji Bobkowskiej.

AGATA CHRISTIE 43

# Niebezpieczny dom.

**Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.**

Nick jest bezpieczna, nikt nie może jej szkodzić, możemy więc rozluźnić naszą czujność. Chciałbym tam znaleźć parę wyjaśnień.

Po przybyciu do Londynu, udaliśmy się zaraz do biura adwokatów zmarłego ś. p. Michała Setona, panów W. Porgitera i Whitfelda. Pomimo, że szósta minęła pan Whitfield, szef biura, przyjął nas natychmiast, nasza wizyta bowiem, była zapowiedziana.

Ujrzeliśmy uprzejmego, imponującej postawy człowieka: na jego biurku leżały dwa listy: od komisarza i wysokiego urzędnika Scotland Yardu.

— Panie... hm... Poirot! Żądanie pana wydaje mi się niepoprawne i dość niepowszednie. — zagaił adwokat wycierając szkła.

— Podzielam zdanie pana, lecz zbrodnia jest również faktem niepoprawnym i — z przyjemnością stwierdzam — dosyć niepowszednim.

— Zgoda, zgoda, lecz nie widzę styczności z ową zbrodnią a testamentem mojego klienta.

— A jednak taka styczność istnieje.

— Zdaniem pana istnieje? Skoro tak, to stosując się równocześnie do formalnych zleceń sir Henryka, będzie mi bardzo miło... uczynić co tylko w mej możności, aby ułatwić panu zadanie.

— Pan był w pewnej mierze doradcą prawnym zmarłego kapitana Setona?

— Tak panie, oraz całej rodziny Setonów od wielu, wielu lat.

— Doskonale. Czy sir Matthev Setton sporządził testament?

— Spisaliśmy go sami.

— Któż był spadkobiercą?

— Pozostawił parę legatów, między innymi Muzeum Historji naturalnej. Całość zaś majątku — mogę powiedzieć: olbrzymiego majątku, przypadła Michałowi Settonowi. A zresztą nie miał bliższych krewnych.

— Pan mówi, że to olbrzymi majątek?

— Sir Matthew był jednym z najbogatszych ludzi Anglji, — odpowiedział spokojnie p. Whitfield.

— Czy nie był nieco... dziwaczny?

Pan Whitfield obrzucił mego przyjaciela zimnem, karcącem spojrzeniem.

— Panie Poirot, miljonerowi nietylko wolno być dziwakiem, lecz jesto poniekąd jego obowiązkiem.

Poirot z całym spokojem schował do kieszeni nauczkę i zadał nowe pytanie.

— Nikt nie oczekiwał jego rychłej śmierci?

— Nikt. Sir Matthew cieszył się doskonałem zdrowiem. A jednak miał nowotwór, ten zaś w pewnej chwili objął jeden z organów. Zaszła więc potrzeba operacji, która się wprawdzie udała znakomicie, lecz w następstwie której zmarł pacjent.

— A jego majątek przeszedł na kapitana Settona?

— Podobno kapitan sporządził testament przed swoim wyjazdem z Anglji?

— Owszem, jeśli wogóle można „to“ zwać testamentem, — odparł z pewną pogardą Whitfield.

— Ale jest prawomocny?

— Najzupełniej. Ostatnia wola spadkodowcy jest wyrażona jasno, akt zaś podpisali świadkowie.

— A jednak pan się nie zgadza z jego formą?

— Od czegóż my jesteśmy, panie?

— Ja również zadawałem sobie często takie samo pytanie.

Miałem parę razy sposobność spisania swej ostatniej woli, najzupełniej jasnej i byłem przerażony długością i zawiłością tekstu, zredagowanego przez mego adwokata.

— Prawda, — ciągnął dalej pan Whitfield, — że w chwili gdy kapitan Setton pisał swój testament, nie miał, można powiedzieć, nic do zapisania. Żył jedynie z pensji, którą mu wuj wypłacał. Stąd wnoszę, że małą przywiązywał wagę do tego aktu.

— Rozumowanie logiczne — pomyślałem sobie.

— Jaka jest treść tego testamentu? — zapytał Poirot.

Po swej śmierci, wszystkie swoje dobra przekazuje narzeczonej, pannie Magdali Buckley. Jestem wykonawcą jego ostatniej woli.

— A zatem panna Buckley dziedziczy?

— Bezwątpienia.

Gdyby więc panna Buckley była zmarła w zeszły poniedziałek...

— Ponieważ kapitan Setton wyprzedził ją do grobu, majątek otrzymałaby osoba, którąby panna Nick ustanowiła swą dziedziczką. W braku zaś testamentu, dziedzicem fortuny byłby najbliższy krewny tej panny. Dodam jeszcze — zażartował, — że należytości spadkowe byłyby olbrzymie. Pomyśleć tylko: trzy zgony, jeden po drugim!

— Po opłaceniu kosztów zostałoby coś jednak z tej całej fortuny? — spytał cichym głosem Poirot.

— Drogi panie, proszę nie zapominać, że sir Matthew posiadał jedną z największych fortun Anglji!

Mój przyjaciel powstał.

— Bardzo panu dziękuję, panie Whitfield, za cenne informacje, których pan raczył mi udzielić.

— Do usług. Muszę powiedzieć panu jeszcze, że wkrótce zwrócę się wprost do panny Buckley. A prawda..., zdaje mi się nawet, że odnośny list został już wysłany. Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł stać się jej użytecznym.

(Ciąg dalszy nastąpi)


















**Komornik**
**Sądu grodzkiego**
**w Krakowie**
**Rewiru VII.**
ul. Garncarska 9.
Numer akt. VII. Km. 577/35
VI. E. 1172/35.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru VII-go Jan Zimowski, mający kancelarję w Krakowie, ul. Garncarska Nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1935 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, Sala Nr. 32, II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika(czki) Heleny Ziemiańskiej nieruchomości położonej przy ulicy Krupniczej L. 20, objętej lwh. 298, ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. IV, Piasek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 102.600, cena zaś wywołana wynosi złotych 76.950.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.260.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 32, II. p.

Dnia 16 września 1935 r.

**Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.**
**(—) Jan Zimowski.**



**Komornik**
**Sądu Grodzkiego**
**w Krakowie**
**Rewiru III.**
ul. Salwatorska 5.
dnia 16 września 1935 r.
Sygn. III. Km. 1356/35.

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego rew. III. w Krakowie Bogdan Ornatowski, mający kancelarję przy ul. Salwatorskiej 5, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 września 1935 r. o godzinie 13-tej odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację następujących ruchomości, dwie maszyny do pisania, piece gazowe, piece do łazienek, urządzenie biurowe, umywalnie i lustra szlifowane w realności przy ul. Starowiślnej 28. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wyżej wymienione.

Komornik Sądu grodzkiego. Rewiru III.
**(—) Bogdan Ornatowski.**

**Komornik**
**Sądu Grodzkiego**
**w Krakowie.**
**Rewiru III.**
ul. Salwatorska 5.
dnia 17 września 1935 r.
Sygn. III. Km. 1388/35.

### Obwieszczenie

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 września 1935 roku o godzinie 12-tej w Krakowie przy ul. św. Wawrzyńca 16., odbędzie się licytacja ruchomości składających się z mąki pszennej i żytniej, węgla, wozu z koniem, kasy ogniotrwałej i urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
**Bogdan Ornatowski.**

Wydawca za „Głos Narodu“. Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.